Nr. 270. Niedziela, 26 Listopada 1893. Rok 83.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany" dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej" kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 [illegible] 1 zł. [illegible]

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 15 listopada b. r. nadać najmiłościwiej staroście górniczemu w Krakowie, Janowi Ireneuszowi Stenglowi, z okazyi przeniesienia go na własną prośbę w stan stałego spoczynku, krzyż kawalerski orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 15 listopada b. r. zamianować najmiłościwiej starszego radcę górniczego, Franciszka Schalschę, starostą górniczym.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 25 listopada.

Jeżeli Darwin ma słuszność, gdy mówi, iż przyroda z całą rozrzutnością rozsiewa zarodki życia, ale bardzo jest skąpą, gdy chodzi o pozwolenie rozwinięcia się im i dojrzenia, to po wtorkowej enuncyacyi p. Dupuy trzeba przyznać, iż obecny prezes gabinetu francuskiego jest w rzeczywistości jednym z tych, którzy należą nie tylko do wielu powołanych, ale także i do niewielu wybranych. Ten niegdyś skromny nauczyciel gimnazyalny, o którym mówiono, iż tylko demokratyczna republika i brak ludzi w niej zdołały go wynieść na powierzchnię życia politycznego; ten minister, którego — gdy w pierwszych dniach kwietnia b. r. obejmował przewodnictwo gabinetu francuskiego — nazywano otwarcie „ministrem z konieczności" lub „słomianym premierem", — okazał się teraz prawdziwym mężem stanu. Nie tylko potrafił wytrwać na stanowisku prezesa gabinetu aż do ostatniej chwili urzędowania poprzedniej, tak pod koniec swego istnienia rozbitej i w tę otchłań rozbicia wszystkich ciągnącej Izby deputowanych; nie tylko zdołał przeprowadzić z pożytkiem dla idei republikańskiej i dla zasady umiarkowania nowe wybory powszechne: nie tylko umiał silną dłonią powściągać rozbujałe namiętności polityczne Francuzów w czasie pobytu Rossyan w Paryżu i w ogóle we Francyi, — ale, co najwyżej cenić wypada, miał tyle odwagi i tyle rozumu stanu, że w złożonej we wtorek przez siebie deklaracyi programowej, tudzież w dyskusyi, która się następnie wywiązała, jasno i otwarcie a zarazem z umiejętnem dobraniem chwili ze stanowiska psychologicznego, oświadczył się stanowczo za polityką, opartą na zasadach umiarkowanych, a odkreśloną wyraźnie jeżeli nie na prawo, od strony parlamentarnych grup konserwatywnych, to przynajmniej na lewo, od programu stronnictw radykalnych. Stanowcze zerwanie z radykalizmem, a jeszcze bardziej stanowcze z socyalizmem, oto program p. Dupuy, który nawet i ewentualny upadek jego uczyniłby już chlubnym i zaszczytnym! Żadnej rewizyi konstytucyi, żadnego rozdziału Kościoła od państwa, żadnego progresywnego i inkwizycyjnego podatku dochodowego, żadnych ustępstw na rzecz „bezimiennej tyranii państwa", jak p. Dupuy nazywa ideę państwa socyalistycznego, — oto wytyczne punkta programu, który jest już czemś więcej niż walką *pour l'honneur du drapeau*, zwłaszcza, gdy po świeżych zamachach anarchistycznych w Hiszpanii, w Marsylii i w Paryżu; gdy po niedawnem zetknięciu się z konserwatywnym żywiołem, reprezentowanym przez oficerów cara rossyjskiego, całe społeczeństwo francuskie usposobione jest dziś więcej zachowawczo, a więc i program umiarkowany ma tam większą racyę bytu.

Programowi temu zarzucić można chyba to tylko, iż nie dość wyraźnie określa stanowisko rządu do tych umiarkowanych żywiołów republikanskich, które niedawno dopiero pojednały się z republiką. Jakkolwiek w obecnej Izbie deputowanych garstka tych *ralliées* jest szczupłą jeszcze, to jednak p. Dupuy, jeżeli chce mieć w Izbie posłów stałą i pewną większość umiarkowaną, potrzebuje mieć zapewnionych co najmniej 320 głosów — a może ich tyle mieć wtedy tylko, gdy staną po jego stronie właśnie owi *ralliées*. Pojednani zaś z republiką konserwatyści nie mogliby przecież popierać rządu, któryby w interpretacyi ustawy szkolnej Juliusza Ferry'ego, trzymał się polityki dotychczasowych rządów republikańskich.

Jeżeli jednak program p. Dupuy niespodziewanie zupełnie stoi na wysokości chwili i zasługuje na nazwę prawdziwego programu, to czyż można to samo powiedzieć i o jego gabinecie? Gabinet ten, pozostałość poprzedniej Izby i poprzedniej epoki parlamentarnej, obejmuje w sobie żywioły najróżnorodniejsze, a w szczególności także radykalne, a przez to sam już przeczy treści oświadczenia p. Dupuy i budzi zarazem niedowierzanie w jego szczerość. Zapatrywanie to zdaje się podzielać sama francuska Izba deputowanych, a mianowicie umiarkowana jej większość, która mimo, iż goracymi oklaskami przyjęła deklaracyę p. Dupuy, wbrew jego życzeniom po dwakroć już odroczyła głosowanie nad wyrazem zaufania dla gabinetu jakby chcąc dać przez to gabinetowi temu do poznania, iż wtedy tylko uzna szczerość jego umiarkowanych tendencyj, gdy znajdą one urzeczywistnienie w samym składzie gabinetu. Tylko wtedy, gdy z gabinetu p. Dupuy wystąpią panowie Peytral, Viette i Terrier, będzie można mówić o stałym, umiarkowanie republikańskim rządzie francuskim i o stałej, umiarkowanie republikańskiej większości we Francyi.

Rada Państwa.

(*CCXLII posiedzenie Izby poselskiej*).

† **Wiedeń, 23** listopada. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*).

Prezes Chlumecky zagaja posiedzenie o godzinie 11 min. 10.

Izba niezwykle licznie zgromadzona.

Loże i galerye przepełnione.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie nowego gabinetu, którzy zasiedli w porządku następującym: w środku Prezes gabinetu ks. Windisch-Graetz a obok niego po lewej najstarszy z urzędu P. Minister rolnictwa hr. Falkenhayn; po prawej zasiedli: P. Minister sprawiedliwości hr. Schönborn, P. Minister oświecenia dr. Madeyski i P. Minister bez teki Jaworski; po lewej: P. Minister obrony krajowej hr. Welsersheimb, P. Minister spraw wewnętrznych margr. Bacquehem, P. Minister handlu hr. Wurmbrand i P. Minister skarbu Plener. Wszyscy PP. Ministrowie zjawili się w czarnych frakach, wszyscy

---

13)

ESTEJA.

MGŁAWICA.

III.

(Ciąg dalszy).

On myślał, że jej przykrość zrobił, że ją obraził tem przypuszczeniem, więc począł się tłómaczyć.

— Pojmij Halko, że nie miałbym ci tego za złe, — bo przecież każdemu wolno. Ja nie byłbym nawet zazdrosny o przeszłość twoją; — tylko radbym wiedział wszystko. Mnie zajmuje każde opowiadanie matki twojej, nawet gdy wspomina jaką sukienkę nosiłaś gdy miałaś trzy lata. Chciałbym mieć te sukienki twoje. — Śmiejesz się? chciałbym je mieć, doprawdy! To naturalne, że mnie zajmuje przeszłość uczuć twoich, — ale nie byłbym zazdrosny. Tyś teraz moją — ty już na zawsze moją będziesz, — o to jestem spokojny, — więc pojmij, że nie dla tego pytam.

— Kiedyż ja się nie gniewam, niech mi pan wierzy. Pan taki jesteś dobry, czegożbym się gniewać miała? — odparła Halka, widząc niepokój i chęć usprawiedliwienia się w jego słowach.

On z prawdziwą ulgą spojrzał na nią i rzekł:

— Już mi nie chodzi o przeszłość serca pani, takie natury jak twoja są przedewszystkiem stałe, — gdy się raz oddadzą, nie odbierają się nigdy. Ale mnie chodzi w ogóle o myśli twoje, o spostrzeżenia — o to coś przecierpiała, — co cię radowało w przeszłości. — Mnie każda chmurka, która zaciężyła nad życiem twojem zajmuje, — ciekawy jestem, — co?

Ona odparła:

— Moje życie takie było monotonne — i urwała nagle w dal spoglądając.

On objął ją bystrym wzrokiem a ta bruzda, która w chwili niezadowolenia głęboko przerzynała czoło jego, teraz zarysowała się z lekka, ale znikła natychmiast prawie. Twarz jego rozjaśniła się znowu gdy tak przyglądał się ukochanej kobiecie, więc tylko nic nieznaczącą delikatną wymówkę jej zrobił.

— Skryta jest pani moja. Ale to minie. Ja cię moją szczerością zarażę, — zdobędę zaufanie twoje. O! zdobędę! Dopóki całej twojej duszy nie otworzysz przedemną, dopóty nie będę miał spokoju, — nie dla tego broń Boże! abym nie był pewien doskonałości twojej, — tylko dlatego, że najwyższem mojem pragnieniem jest byś ty sama, z własnej inicyatywy, potrzebowała głośno myśleć w mojej obecności; — żebyś ty sama tak jak ja żądała spójni, jedności duchowej między nami.

W czasie gdy narzeczeni całkiem sobie oddani, zajęci byli rozmową, nietylko podlotek z kuzynkiem, ale i świetny okaz goga wyprzedził ich znacznie. — Oni szli zwolna, coraz wolniej, — Czesław nie spieszył się by zajść na miejsce, gdzie dwie bratowe rozparte w głębokich fotelach rozprawiały z zajęciem o Borowitzu, który „sfuszerował" suknię Wiluni, — i o sąsiadce pani Koźelskiej, która naśladuje wiernie każdy kapelusz noszony przez panią Drohińską i jej córkę.

Podlotek również nie tęsknił za towarzystwem narzeczonych. Szczęśliwy, że idzie wsparty na ramieniu mężczyzny, udawał dorosłą pannę i zabawiał Wacka Drohińskiego zajmującem opowiadaniem, — ta para szła prędzej niż Czesław z Halką, a już skręcali do parku dom otaczającego, gdy Wilunia z żywą gestykulacyą prawiła:

— Wierz mi Waciu *ma parole!* ten biedny Kazio kochał się kiedyś w Halce. — Ty drwisz? *Ma parole!* przecież to był nasz najbliższy sąsiad; — ty latem na kilka dni tylko przyjeżdżałeś, więc skąd ty możesz wiedzieć? *et puis vous autres hommes! Vous êtes tous aveugles.* Ale ja — to co innego.

— Jako kobieta! — mówił Wacek śmiejąc się wesoło.

— Naturalnie! jako kobieta. Przecież dziesięć lat mieć można a jeżeli się nie jest mężczyzną, to się jest kobietą co? — pytał tryumfalnie podlotek.

— Logika! pobity jestem, — to się nazywa być więcej niż kobietą, to się nazywa być uosobieniem logiki.

— A widzisz! Więc Halka tu całe lata spędzała, tak jak teraz.

— To nie dowód.

— Ale bo mi wierzyć nie chcesz. Ja widziałam, słyszałam. Miałam oczy i uszy.

— Szczególniej oczy! *Sapristi! — à damner cent chrétiens.*

Panienka uradowała się widocznie ale rzekła udając powagę. — Powtarzasz się. Słuchaj. Kazio kochał się w Halce — to jest niezawodne. Mnie tego nikt z głowy nie wybije, — co wiem to wiem.

— Co wiesz? — może trochę niespokojnie pytał Wacek.

— *Ça c'est mon affaire.* Ja myślałam że i ona w nim, — ale tu to mnie może i węch omylił. Dawne dzieje! On potem zapadł na jakąś melancholię.

— Tu pozwól o! cudna Wilhelmino, że ci zaprzeczę; nie wiem, gdzie ty tę melancholię widziałaś?

— Bo on w licznem towarzystwie był wesoły. Ale ja go tu na wsi tak często widywałam. On się tylko silił na wesołość — powiadam ci że był melancholikiem. Najlepszy dowód — z czegoż by się zabijał, jak nie z czarnej melancholii?

Teraz Wacław Drohiński odetchnął widocznie swobodniej i nie przeczył już, przyjął twierdzenie kuzynki. — Tak — to prawda. Czemużby się zabijał?

— Wiesz w którem miejscu? Tam o kilkanaście kroków od nas — za parkiem u skraju łąki.

Wacka dreszcz przeszedł i mruknął:

— Warjat!

— A warjat! niezawodnie. Zepsuł mój pierwszy bal. Tak się świetnie bawiłam. On tak świetnie tańce prowadził. Mama tak świetnie wystąpiła, Ladis takie świetne ekwipaże wysyłał po gości na dworzec. — I potem — katastrofa.

Prawie tych samych słów użył w tej chwili Czesław Złoczowski mówiąc do narzeczonej, tylko przedmiot rozmowy był inny.

— To prawdziwa dla mnie katastrofa. Niech pani pomyśli! — Chłopaka tego, sierotę, ojciec mojej opiece powierzył, — starałem się wychować go porządnie. Oddałem go do szkół, — uczył się znakomicie; — na pozór taki był do mnie przywiązany; — i ja go tak lubiłem! — Bystry, — rozgarnięty, — Dublany świetnie skończył. Wtajemniczony był we wszystkie moje sprawy; — ośm lat młodszy odemnie, — miałem dwadzieścia jak się nim zaopiekowałem. Przywiązałem się do niego — lubiłem! Taki zawód! Doświadczyłem go tyle razy, ufałem mu, — wierzyłem, po swojemu; bez ograniczeń.

Wie pani — czasem wolałbym nie mieć tej skrupulatnej we wszystko wglądającej natury, — czasem wolałbym być ślepym. To tak boli — to tak ciężko — przyjrzeć w niektórych warunkach. — On na pozór był do mnie przywiązany. Grał komedyę! — To, to najwstrętniejsze! — Dla mnie hipokryzya jest odrażająca, nie umiem znaleźć dla niej usprawiedliwienia. — To jest dla mnie ciężkiem zmartwieniem, — ciężkiem — ciężkiem — kończył wzdychając, jak gdyby fizyczny ciężar go przytłaczał, bo szedł teraz mniej elastycznym krokiem, przygarbił się trochę.

— I co pan poczniesz — pytała Halka starając się współczucie okazać.

— Co? i wyprostował się w tej chwili a zamiast smutku wyraz zaciętości wystąpił na twarz jego. — Co? naturalnie że tu niema dwóch sposobów wyjścia. Jest jeden tylko. Ukradł — złodziej, — ukradł z premedytacyą, sfałszował rachunki, — oddam pod sąd.

(Dalszy ciąg nastąpi).

też z wyjątkiem Pana Prezesa gabinetu, bez odznak orderowych.

Prezes odczytuje pismo z prezydyum gabinetu o zamianowaniu i składzie nowego Rządu, poczem zabiera głos P. Prezes gabinetu ks. Windisch-Graetz i głosem donośnym i wyraźnym odczytuje program rządowy, (który znają już czytelnicy w dosłownem brzmieniu z telegramu). Przy ustępie, w którym program podnosi potrzebę szczerości i otwartości w życiu publicznem posypały się tak rzęsiste oklaski, że Prezes gabinetu na chwilę musiał przestać czytać. Również oklaskami powitano ustęp, w którym mowa o sprężystości administracyi, mającej odpowiadać potrzebom bieżącej chwili.

Po odczytaniu programu powstał w Izbie ruch i szmer wielki, już to z powodu powitania nowych Ministrów przez posłów ze zjednoczonej lewicy i przez członków Koła polskiego — już to w skutek dorywczego komentowania słów co dopiero usłyszanych.

W tym zgiełku posłowie młodoczescy Herold i Kaizl, tudzież staroczeski dotąd, ale od kilku dni przyznający się do opozycyi poseł morawski Fanderlik proszą o głos. Prezes odmawia im głosu, bo wedle regulaminu poza dyskusyą nad sprawami porządku dziennego, ani głosu zabierać, ani debatować nie można. Wygłoszonemu w tym duchu wywodowi Prezesa towarzyszą ciągłe protesty i szydercze uwagi z ław czeskich. Prezes nakoniec postanawia odwołać się do Izby, czy dać głos, lub nie. Izba znaczną większością uchwala nie dopuścić nikogo do głosu. Za udzieleniem głosu oświadczają się Czesi, z klubu Hohenwarta, Słoweńcy, Dalmatyńcy i nawet kilku Niemców-konserwatystów, antisemici i część Niemców-narodowców.

Prezes oznajmia, że wskutek powołania pp. Jaworskiego, Madejskiego, hr. Wurmbranda i Plenera potrzeba wybrać nowego wiceprezesa Izby i uzupełnić kilka komisyj, które to wybory odbędą się na jednem z posiedzeń następnych.

Rząd wnosi następujące projekta ustaw: o zbudowanie kosztem skarbu drogi żelaznej z Ostrowa (pod Tarnopolem) do Halicza z odnogami z Potutor na prawo do Brzeżan i na lewo do Podhajec; o nabyciu kolei lokalnej z Czerniowiec do Nowosielicy na rzecz skarbu; takiż projekt co do linii Austryackiego Towarzystwa lokalnych dróg żelaznych, tudzież o zbudowaniu dwu kolei lokalnych na Szląsku; o koncesyi na zbudowanie kolei lokalnej o wąskim torze w dolinie rzeki Ybbs; o prorogacyi ustawy z r. 1881 co do popierania budowli lokalnych dróg żelaznych; o prorogacyi ustawy z roku 1868 względem zwolnienia aktów prawnych w sprawie zaokrąglenia gruntów od stempli i należytości skarbowych, wreszcie projekt o prorogacyi ustawy z r. 1883 o ulgach fiskalnych dla konwersyj obligacyj kolejowych z prawem pierwszeństwa.

Po odczytaniu kilku interpelacyj, bez szerszego interesu, pos. Herold czyni na piśmie wniosek o otworzenie natychmiast dyskusyi nad odczytanym dziś programem rządowym i żąda, aby wniosek ten uznano za bardzo pilny.

Wśród dyskusyi nad tym wnioskiem oświadczył się pos. Dawid Abrahamowicz imieniem Koła polskiego przeciw pilności wniosku, nie sprzeciwiając się bynajmniej dyskusyi nad programem rządowym, dla której znajdzie się niezadługo sposobność, n. p. wśród rozpraw nad prowizoryum budżetowem.

Pos. Fanderlik dopatruje się w nowej koalicyi stronnictw i jej Rządzie intencyj wrogich klasom niższym i w ogóle wszystkim, którzy dotychczas pozbawieni są praw. Dlatego imieniem Staroczechów oświadcza, iż ci jako najwierniejsza Najj. Pana opozycya, stają przeciwko nowemu Rządowi, a nie spoczną, dopóki prawom narodu czeskiego wszędzie i we wszystkiem nie stanie się zadość. (*Brawa z ław czeskich.*)

Pos. Heilsberg (z lewicy) popiera wywody Abrahamowicza.

Pos. Lueger (antisemita) gorszy się tem, iż program rządowy mówi o żywiołach destrukcyjnych i zakłócających spokój, a nie wymienia stronnictw, które Rząd przez to rozumie. Rząd albo powinien wymienić te żywioły, albo nie używać podobnych frazesów. Mówca uznaje wniosek Herolda za pilny, a więc też oświadcza się przeciw mniemaniu Koła polskiego, że możnaby poczekać aż do dyskusyi nad prowizoryum budżetowem Dalej rozwodzi się o nieparlamentarnem zatykaniu ust mniejszości parlamentu i zapowiada większości walkę na zabój, gdyby chciała tłumić głos mniejszości. (*Huczne brawa* od antisemitów i z ław czeskich).

Pos. Laginja jako Słowianin południowy poczuwa się do obowiązku poprzeć wniosek czeski.

Pos. Vasaty wytyka programowi rządowi, że milczy o najważniejszych punktach, t. j. o przyczynach ustąpienia gabinetu hr. Taaffego, o zadekretowaniu stanu wyjątkowego w części Czech i o tak zwanej ugodzie czesko niemieckiej. Że atoli połowa Ministrów dawniejszego gabinetu pozostaje w składzie Rządu teraźniejszego, to uważa mówca za znak złowrogi dla Czechów i dla wyjaśnienia sytuacyi oświadcza się za pilnością wniosku Herolda (*oklaski* z ław czeskich).

Pos. Biankini (w języku chorwackim) wywodzi, że program rządowy, zasadzający się na uznaniu teraźniejszego stanu posiadania politycznego, jest niewłaściwy; bo ten stan posiadania oznacza hegemonią niemiecką w Austryi i uciemiężenie ludów słowiańskich we własnych krajach. (*Oklaski*).

Izba odrzuca żądanie co do uznania wniosku Herolda za pilny 171 głosami przeciw 87; wniosek przeto będzie traktowany podług regulaminu. Z Czechami głosowali za pilnością: Słoweńcy, Dalmatyńcy, antisemici, i poseł Romańczuk (inni Rusini byli nieobecni podczas głosowania).

Na porządku dziennym dalszy ciąg dyskusyi nad projektem Rządu poprzedniego o reformie wyborczej i kilkoma wnioskami samoistnymi w tejże sprawie. Po przemówieniu dr. Heilsberga i deputowanego Haucka, przekazano wszystko komisyi już istniejącej, którą na wniosek posła Romańczuka uchwalono zwiększyć z 24 na 36 członków.

Bez dyskusyi przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu projekt rządowy o zmienieniu artykułu XIII traktatu handlowo-celnego z Węgrami.

Koniec posiedzenia o godzinie 2½. — Następne w sobotę.

(*XXXV posiedzenie Izby wyższej*).

† **Wiedeń**, 23 listopada. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*).

Prezes, hrabia Trauttmansdorff, zagaja posiedzenie o godzinie 1, minut 20, w obecności około 75 członków.

Z Polaków obecni pp. Ziemiałkowski, Zoll i ks. Czartoryski.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu nowego zasiedli w tym samym porządku, jak w Izbie poselskiej.

Loże dość pełne, galerya natomiast prawie całkiem pusta.

Prezes oznajmia, że otrzymał pismo pożegnalne od byłego Prezesa gabinetu, hr. Taaffego, w skutek którego był u niego z wizytą pożegnalną imieniem Izby.

Po zawiadomieniu o nominacyi nowego gabinetu, Prezes jego, książę Windischgrätz, odczytał ten sam, co w Izbie poselskiej, program rządowy.

Prezes zawiadamia o śmierci członków: Antoniego Schmerlinga, hr. Coudenhovego, Zygmunta Romaszkana, księcia-biskupa Zwergera, barona Wassilko, hrabiego Serenyiego, hr. Czernina i hr. Königswartera, i poświęca im wspomnienie pośmiertne.

Izba czci pamięć zmarłych powstaniem z miejsc.

Dalej zawiadamia o powołaniu JE. dr. Franciszka Smolki i hr. Fryd. Kinskyego do Izby wyższej. Obecny hr. Kinsky składa przyrzeczenie na konstytucyę.

Podczas odczytywania różnych pism książę-arcybiskup praski, kardynał Schönborn bardzo uprzejmie powitał nowego Ministra oświecenia p. Madeyskiego i długo z nim rozmawiał.

Na porządku dziennym pierwsze czytanie wniosku bar. Czedika o podwyższenie płac urzędnikom niższych stopni, który po krótkiem umotywowaniu przez wnioskodawcę przekazano komisyi budżetowej.

Bez dyskusyi zatwierdzono rozporządzenie o 240.000 zł. pomocy skarbowej dla dotkniętych powodziami okolic w Galicyi, na Bukowinie i w Tyrolu i uchwalono w drugiem i trzeciem czytaniu wyszły z inicyatywy Koła polskiego projekt ustawy o przyspieszenie sprzedaży taniej soli dla bydła.

Nakoniec wybrano komisyę do rozpatrzenia wniosku bar. Helferta o reformie administracyi archiwalnej. W skład jej weszli: p. Arneth, bar. Czedik, hr. Falkenhayn, p. Hartel, bar. Helfert, p. Inama, p. Jagicz, p Maassen i bar. Prażak.

Koniec posiedzenia o godź. 3.

Następne nie naznaczone.

Sprawy parlamentarne.

(*Gl.*) Telegraficznie donieśliśmy o rządowym projekcie ustawy w sprawie zbudowania drogi żelaznej z Halicza (a raczej do pewnego punktu między Ostrowem a Tarnopolem). Motywa, objaśniające projekt, mówią, że, jakkolwiek, dzięki ofiarności Rady Państwa, zbudowano w ostatnich dziesięciu latach w Galicyi wiele dróg żelaznych, w interesie zabezpieczenia interesów całego Państwa, jednak we wschodniej części kraju komunikacye kolejowe nie są jeszcze tak rozwinięte, żeby wydołać mogły w danym razie przewozowi nadzwyczajnie wielkich transportów osób i materyałów wojskowych. Ta luka we wschodnio-galicyjskiej sieci kolejowej staje się tem więcej rażącą, im więcej ku ukończeniu zbliża się budowla kolei ze Stanisławowa do Woronienki; albowiem wobec braku prostego połączenia Stanisławowa z Tarnopolem, przewozy nadchodzące z Południa i z Zachodu do Stanisławowa, muszą teraźniejszymi szlakami przechodzić 379 kilometrów drogi. Projektowane linie podolskich kolei lokalnych nie zapełnią tej luki, bo są zbyt na wschód wysunięte i nie będą tak zbudowane, żeby wydołać mogły wielkim wymaganiom.

Oprócz względów na powszechny interes Państwa, przemawiają za skróceniem komunikacyi kolejowej między Stanisławowem a Tarnopolem także względy ekonomiczne, względy na urodzajność i gęste zalu-

---

13)

Z LITERATURY POWIEŚCIOWEJ.

Drugie życie Michała Teissier.

(*La seconde vie de Michel Teissier par Edouard Rod.*)

(Ciąg dalszy).

A potem, głosem cichszym:

— Ach! dodała, najsmutniejsze jest to, jak ona nas osądzi, co sobie pomyśli!...

Zdecydowali się na bierne czekanie, nie mając innego środka do wyboru, ale nie spodziewali się, że burza wybuchnie rychło, zaraz nazajutrz, z powodu Laurencyi.

Michał, który od spotkania z Peyraud nie mógł usiedzieć na miejscu, nie wrócił na śniadanie, które odbyło się ponuro, gdyż Laurencya korzystała zawsze z nieobecności ojca, by przybrać postać nieprzyjacielską. Tego dnia milczała złowrogo przez cały czas śniadania, a przy końcu zawołała nagle z udanem roztargnieniem:

— A propos, Anno, czy zauważyłaś, że nie widujemy już pana de Saint-Brun?

Anna zbladła, a Laurencya ciągnęła dalej:

— Co mówisz na to? Co do mnie, tem więcej jestem zdziwiona, że był tutaj temi dniami...

Zwróciła się do Bianki i cedząc dobitnie słowa tonem wyzywającym:

— Wiem, rzekła, spotkałam go w sieni... Wychodził z gabinetu ojca, który go wyprowadzał... Dlaczego nie pozwolono nam z nim się widzieć? To przyjaciel, dlatego go usuwają...

Bladość Anny coraz była wyraźniejsza, usta jej drgały nerwowo. Bianka wstała i ujęła ją za rękę, prosząc by poszła z nią, gdyż musi być chorą... Zaprowadziła ją do swego pokoju, podczas gdy Laurencya patrzyła na nie z nieokreślonym wyrazem. Bianka prosiła Anny, by się położyła na otomanie, podczas gdy ona napój dla niej przyrządzi; kładąc poduszkę pod głowę dziewczęcia, dotknęła ręką jej rozpalonego czoła i z łagodną wymówką spytała, czemu Anna się nie przyznała, że ją głowa boli? od jakiegoś czasu uważa już, że Anna jest niezdrowa... chce jej ulżyć, nie pozwoli chorować!

Za chwilę, przynosząc jej szklankę z orzeźwiającym napojem, mówi:

— Prawda, że teraz pozwolisz, bym się tobą zaopiekowała?

Mówi to głosem tak smutnym, że Anna do głębi wzruszona wyciąga do niej rękę, ale Bianka, bojąc się, czy jej źle nie zrozumiała, nieśmiało dotyka tej ręki i puszcza ją natychmiast. Wtedy Anna, jakby ten dowód przychylności odbierał jej resztę panowania nad sobą, wybuchnęła łzami...

Bianka usiadła obok niej, tak wzruszona, złamana, że nie mogła się zdobyć na żadne słowo pociechy. O! bo też łzy te, boleść młodej niewinnej istoty, kamieniem padały na jej serce. Ona była temu winna!

Po tylu latach, kiedy nawet wyrzuty sumienia przycichać zaczęły, oto przychodzi kara, uderzając w istotę niewinną... Ach, co za straszna kara w skardze tego dziecka! I biedna kobieta przeczuwała jeszcze inną: zobojętnienie Michała, zapomnienie, egoizm tego młodego człowieka, który jej się teraz ukazał w świetle nowych pojęć i zamiarów, zamiarów niepewnych jeszcze, które wszakże świadczyły o rozbudzonej ambicyi i silnej woli, gotowej zwrócić się do rzeczy zakazanych i owem pragnieniu rozpoczęcia innego życia, w którem dla niej miejsca zabraknie...

Wkrótce Anna płakać przestała; wstydziła się swoich łez i rzadko sobie płakać pozwalała. Ale była tak roznerwowaną! tłomaczyła się tem przed Bianką, a w słowach jej było jakby nieśmiałe pytanie, jakby chciała od niej dowiedzieć się, czemu tak cierpieć musi.... Bianka zrozumiała i szepnęła prawie mimowolnie:

— Biedne dziecko!.... moje biedne dziecko!

Anna spojrzała, nieco zdziwiona, i ujrzała twarz prawie tak bladą, jak swoją, wraz z dwoma łzami, w których kąpały się błękitne źrenice, i zaniepokojona w subtelnych swoich uczuciach, zawsze gotowa współczuć z drugiemi, zaczęła:

— Pani płacze?.. Pani ma także zmartwienie?.... Może ja, niechcący....

— Ach! nie, drogie dziecko! — przerwała Bianka, zapanowując nad sobą, aby Anny nie rozczulać więcej. Zdaje mi się, że nie potrafiłabyś nawet nikogo nigdy zranić.... Widzę, że cierpisz, bardzo cierpisz, i cierpię razem z tobą....

Po chwili milczenia Anna pyta błagalnie, czy może Bianka wie coś o tem... co się jej tyczy? A Bianka, z wahaniem, stawia pytanie zamiast odpowiedzi: czy Anna dawno już zna pana de Saint-Brun?

Anna się mieni na twarzy: wiedziała, przeczuwała, jaki cios w nią uderzy...

Odpowiada jednak, mówi, że zna go od dwóch lat mniej więcej, że bywał u jej matki; poznały go przypadkiem; rodziny jego nie znają wcale. Matka go lubiła, bo jest łagodny i wcale różny od innych młodych ludzi. Potem, jakby chcąc opóźnić wytłómaczenie pytania, którego jednak oczekiwała:

— Niech pani nie ma za złe Laurencyi i jej słów.... — rzekła. — To dziecko; mówi niejedno, nie namyśliwszy się. Bała się, tak samo, jak ja, stracić przyjaciela.... mamy ich tak nie wielu!.. Wszak to całkiem naturalne, prawda?....

Bianka nie myśli o tem. Prawda, że Laurencya wyobraża sobie, iż Bianka pragnie jej na złość zrobić, powinna przecie wiedzieć, że tak nie jest.... Jeżeli jej nieufność ma na celu sprawić jej ból, to jej się udało, gdyż Bianka nie liczy już łez, które przez nią wylała!

— To dziecko, — powtarza Anna, — nie znajdując innego tłómaczenia. W gruncie nie jest złą, ma dobre serce, pomimo pozorów.... Nie trzeba jej mieć za złe....

— Och! nie mam jej nic za złe, nie mam jej nic do przebaczenia!....

Wykrzyknik ten wyrwał się Biance, i żałowała natychmiast, że powiedziała coś, co powinna była schować dla siebie.

Wielkie, pytające oczy Anny patrzyły na nią znowu. Dodała więc:

— Nie dziw się, drogie dziecko, i nie martw się, proszę cię, jeżeli nie zobaczysz przez czas jakiś pana de Saint-Brun.

Anna zbladła, jakby zemdleć miała.

— Dlaczego? — wyszeptała, unosząc się na poduszkach, — dlaczego chcesz go pani oddalić?

Słowa te, niewyrachowane ze strony młodej dziewczyny, podyktowane z duszy, w której nie wygasła jeszcze nieufność i podejrzenie, uderzyły Biankę w samo serce.

— Och! to nie ja! — zawołała, — powiedz, że nie wierzysz, abym ja była przyczyną tego zmartwienia!.... Cobym nie uczyniła, abyś była szczęśliwą!.... A muszę ci mówić rzeczy bolesne, nie mogąc na to poradzić, nie mogę nic więcej, jak tylko ofiarować ci moją sympatyę i przywiązanie!....

Wzruszenie głos jej łamało; zapanowała nad sobą i mówiła dalej:

— Twój ojciec uznaje, że na razie, pan de Saint Brun nie powinien tu teraz przychodzić, gdyż.... gdyż kocha ciebie....

— Powiedział mu to? — zawołała Anna z błyskiem radości.

— Tak.... ale pan de Saint Brun jest bardzo młody.... A zresztą, jeżeliby chodziło o twoje z nim połączenie.... nastręczyłoby się wiele trudności....

— Ach!... pani myśli.... i dodała: Trudności.... trudności.... Dla czego, mój Boże!...

Krople potu wystąpiły na czoło Bianki.... czy po takiem zmartwieniu Anny, musiała jeszcze dodać jej nowe, powiedzieć wszystko? A jednakże, jakże można utrzymywać w tem biednem sercu nadzieję, którą podniecila, by zabronione uczucie i nowych bolów stała się powodem? Wyznała jej więc z wysiłkiem, że owe trudności, pochodziłyby ze strony ojca Amégo.... Jasne oczy Anny utkwiły w niej pełne niepokoju, odwróciła więc swoje.

— Ty wiesz.... są rzeczy.... w przeszłości twego ojca.... w naszej przeszłości....

Nie mogła mówić dalej.

— Tak, wiem — poważnie odrzekła Anna. — Ale nie sądziłam nigdy, aby te rzeczy.... mogły oddalić odemnie.... pana de Saint Brun....

(Ciąg dalszy nastąpi).

dnienie rozległego obszaru między Lwowem, Tarnopolem i Stanisławowem — obszaru, produkującego nietylko wiele zboża na wywóz, lecz posiadającego także mnóstwo pomniejszych gorzelń, mogących współzawodniczyć w wywozie gorzałki do Niemiec północnych i do Włoch, jakoteż trudniącego się tuczeniem bydła rogatago na rzeź dla zachodnich krajów, wielkim wywozem jaj, wełny i skór.

Owo skrócenie drogi ze Stanisławowa do Tarnopola najstosowniej da się przeprowadzić zapomocą linii kolejowej z Halicza na Podwysokie, Potutory i Kozowę, a za odnogami z Potutor do Brzeżan i do Podhajec przemawia okoliczność, iż miasta te, dość ludne i koncentrujące w sobie ruch okoliczny, obecnie zbytnio są oddalone od stacyj kolejowych. Nowo projektowane linie ułatwią zresztą ewentualne w przyszłości połączenie kolejowe całej okolicy podhajecko-brzeżańsko-podwysockiej z Rohatynem.

Linia główna, Halicz-Ostrów, długość 102 kilometrów, kosztować ma 8.330.000 zł., czyli w przecięciu po 81.746 zł. za kilometr; zbudowana będzie jako kolej główna drugiego rzędu. Odnoga z Potutor do Brzeżan, długa 7 kilometrów, ma kosztować 385.000 złr., po 55.797 zł. za kilometr; do Podhajec zaś, długa 23 kilometry, 1,385.000 zł., czyli po 59.188. Obie odnogi zbudowane będą jako koleje lokalne o torze normalnym. Koszta budowli poniesie skarb, ale co do obu odnóg z tem zastrzeżeniem, że Sejm w myśl uchwały swej z dnia 19 maja r. b. złoży z funduszu krajowego i z ofiar osób interesowanych kwotę jednomilionową jako przyczynek do kosztów budowli. Budowa linii głównej ma być rozpoczęta w r. 1894, skończona we dwa lata; na ten cel żąda projekt przyzwolenia kredytu 3,500.000 zł. na rachunek roku przyszłego; budowla obu odnóg ma zacząć się w roku 1895 i potrwać także dwa lata.

Koło polskie.

Na wczorajszem, piątkowem posiedzeniu Koła dokonano przedewszystkiem wyborów do różnych komisyj:

Do komisyi parlamentarnej wybrani pp.: hr. Piniński, Dawid Abrahamowicz, Jędrzejowicz, Szczepanowski i Chrzanowski.

Do komisyi budżetowej p. Piętak (mniejszość głosowała za dr. Rappaportem).

Do komisyi prawniczej dr. Roszkowski.

Do komisyi kolejowej p. Zaleski.

Do komisyi dla ustaw wyjątkowych pp. Szczepanowski i Chrzanowski.

Do komisyi podatkowej dr. Lewicki.

Do komisyi walutowej p. Rozwadowski.

Na wiceprezydenta Izby deputowanych wyznaczono p. Dawida Abrahamowicza 32 głosami przeciw 10, które oddano na dr. Weigla.

Następnie rozwinęła się bardzo obszerna dyskusya nad odczytanym w obu Izbach Rady państwa programem rządowym.

Według telegramów, jakie otrzymują tutejsze poranne dzienniki, wniesiono szereg rezolucyj, z tych jednak dwie tylko, mianowicie radcy Dworu Podlewskiego i hr. Pinińskiego przyszły pod głosowanie.

Rezolucya p. Podlewskiego oświadcza, że Koło pragnie nadal prowadzić politykę wolnej ręki; rezolucya zaś hr. Pinińskiego brzmi: „Zważywszy, że program rządowy odpowiada żądaniom Koła co do działalności parlamentarnej w ciągu bieżącej sesyi ustawodawczej; zważywszy, że Koło liczy na to, iż Rząd za swój obowiązek uznaje, uszanować w zupełności nasze zasady autonomiczne, dał dowody przychylności dla interesów naszego kraju, i że w obec wszystkich narodowości zasadami słuszności kierować się będzie; zważywszy wreszcie, że — zdaniem Koła — zbliżenie się do siebie stronnictw umiarkowanych, przy ścisłem zachowaniu równorzędności trzech wielkich grup parlamentu, oddziałała korzystnie na zewnętrzne i wewnętrzne stosunki Monarchii; oświadcza Koło polskie, iż popierać będzie działalność Rządu w myśl ogłoszonego programu".

W głosowaniu przyjęto wszystkimi głosami przeciw dwom rezolucyę hr. Pinińskiego.

Z klubów parlamentarnych.

W uzupełnieniu telegraficznych doniesień o przebiegu onegdajszego zebrania klubu konserwatywnego hr. Hohenwarta pisze *Politik*:

Hr. Hohenwart przedstawiając przebieg przesilenia i utworzenia gabinetu koalicyjnego, wspomniał o głoszonych w austryackiej i zagranicznej prasie wieściach, jakoby on na własną rękę i odpowiedzialność wywołał upadek gabinetu hr. Taaffego. W odpowiedzi na ten zarzut zaznaczył mówca, iż jego interwencya w przesileniu była tylko dalszem następstwem uchwały klubu, w myśl której projekt reformy wyborczej hr. Taaffego uznano bezwarunkowo za niemożliwy do przyjęcia i za anti autonomistyczny. Jeżeli więc przy pomocy przywódców innych wielkich stronnictw starał się mówca niemożliwej sytuacyi kres położyć i wytworzyć podstawę dla nowego Rządu, to działał zgodnie z intencyą ostatniej uchwały klubowej. Inne wyjście z przesilenia było w ogóle niemożliwem. Hr. Hohenwart podniósł dalej, iż w nowym gabinecie przeważa duch konserwatywny. Nazwiska hr. Schönborna, hr. Falkenhayna, pp. Jaworskiego, Madeyskiego i margr. Bacquehema są najlepszą rękojmią, że liberalne żywioły nie zajmą dominującego stanowiska. Zarzut, iż do nowego gabinetu nie należy żaden członek klubu konserwatywnego, nie jest słuszny, bo hr. Falkenhayn jest od dawna członkiem klubu i bywa na jego posiedzeniach.

Pomimo tego uspokajającego oświadczenia sześciu Słoweńców, czterech Kroatów i niemiecki konserwatywny deputowany Zallinger uznali za stosowne, jak już wiadomo z wczorajszej depeszy, wystąpić z klubu i utworzyć klub osobny. Z posłów słowiańskich pozostali w klubie hr. Hohenwarta tylko pp.: Šuklje, Klun, Vosniak, Globocnik, Povse, Robic i Pfeifer.

Klub młodoczeski obradował przedwczoraj wieczorem nad bliższem określeniem podstaw, na których należałoby zorganizować wspólną opozycyę przeciw Rządowi i większości koalicyjnej. Klub upoważnił swoją komisyę parlamentarną, aby w tym celu zawiązała dalsze rokowania i zdała mu następnie sprawę.

KORESPONDENCYE

Paryż, 20 listopada.

(Ze świata politycznego. — Konwersya renty francuskiej. — Urzędnik, żołnierz czy deputowany. — Z Akademii francuskiej. — Postępy zbrodni we Francyi i nowe dzieło w tym przedmiocie).

Kombinacyj i plotek politycznych nie brak nam od pierwszej chwili zebrania się nowego parlamentu. Dzisiaj na krużgakach parlamentarnych także było życia niemało i kolportowano sobie nawzajem uporczywie „niezawodną" wiadomość, iż umiarkowani republikanie są zdecydowani stanowczo zapomocą jakiejkolwiek manifestacyi zmusić radykalnych członków gabinetu do ustąpienia. Czy im się to uda, trudno jeszcze orzec. Przesilenie ministeryalne — nawet gdyby do niego przyszło w istocie, — w każdym razie nie długo potrwa, ponieważ, jak zapewniają, prezydent Carnot ma już zupełnie w pogotowiu nowy gabinet, — znowu z p. Dupuy na czele — i mógłby go natychmiast po ustąpieniu radykalnych członków obecnego gabinetu parlamentowi przedstawić. W każdym razie sprawa ta nie rozstrzygnie się przedtem, zanim p. Dupuy nie przedłoży parlamentowi programu obecnego rządu.

Pomiędzy sprawami, które zatrudniać będą obecną Izbę francuską, jedną z najważniejszych będzie konwersya renty $4^1/_2$ prc. Gdy kurs 3 prc. renty francuskiej dochodzi do *pari*, jest to w istocie rzeczą wielce anormalną, iż skarb francuski ma jeszcze w obiegu $4^1/_2$ prc. obligacyj za 6,799.783 900 franków. Ale obligacye te pochodzą z pożyczki, wypuszczonej w r. 1871 na zapłacenie 5-miliardowej kontrybucyi wojennej i wtedy były 5 prc. W r. 1883 skonwertowano je na $4^1/_2$ prc., atoli z gwarancyą, iż przez 10 lat dalszej konwersyi nie ulegną. Otóż obecnie rząd francuski ma skonwertować wszystkie $4^1/_2$ prc. obligi skarbowe w ten sposób, iż na 10 lat będą one przynosiły $3^3/_4$ prc., przez dalszych pięć lat po $3^1/_2$ prc., a następnie 3 prc. Oszczędność na procentach wyniesie w pierwszych 10 latach corocznie 50,923 370 franków, a stopniowo wzrośnie do 67,879 838 franków. Cała operacya konwersyjna ma być powierzona konsorcyum bankierskiemu.

Wkrótce już także będzie musiała zająć się Izba oryginalnym w swoim rodzaju wypadkiem. W Reims, podczas ostatnich wyborów, pozyskał mandant deputowanego niejaki Mirman radykał-socyalista, profesor matematyki w reimskiem liceum. Jest to człowiek jeszcze młody, liczący lat 29, który dopiero 9 lat pozostaje w służbie publicznej, podczas gdy do uwolnienia od służby wojskowej potrzeba służby dziesięcioletniej. Ponieważ nie można być jednocześnie urzędnikiem i deputowanym, więc minister oświecenia dał mu jaknajformalniejszy urlop. Atoli minister wojny uznał ten urlop za niedostateczny i trzymając się jedynie faktu, że Mirman nie odsłużył przepisanych lat dziesięciu, kazał mu wręczyć wezwanie do stawienia się w dniu 16 listopada, o godzinie 8 rano w koszarach neufchatelskiego pułku piechoty, dzie deputowany ten i profesor licealny miał być wcielony do 155 pułku piechoty, w celu odbycia trzechletniej służby wojskowej. Deputowany utrzymuje, że on jest ciągle profesorem, tylko na urlopie i że minister wojny nie ma żadnego do niego prawa. Atoli okólnik obecnego ministra oświecenia z dnia 17 maja r b. objaśnia kwestyę urlopu w sensie nieprzychylnym dla Mirmana. Powiedziano tam wyraźnie, że aby taki urlop mógł być zaliczony do służby dziesięcioletniej, uwalniającej od wojska, trzeba, by był wydany z powodu choroby, na podstawie świadectwa przez dwóch lekarzy podpisanego. Ponieważ tym razem urlop nie został udzielony z powodu choroby, lecz z powodu względów osobistych (*pour convenance personelle*) bezpośredni przełożeni urzędnika zawiadomili o tem władzę wojskową, a ta. trzymając się ściśle przepisów, powołała deputowanego do wojska. Uważa ona profesora za rekruta a wybór jego na deputowanego uważa za nieważny i niebyły, jak bowiem twierdzą znawcy prawa z ministerstwa wojny, żołnierze nie posiadają ani czynnego, ani biernego pr a wyborczego. Oprócz tego, na mocy ustawy od sierpnia obowiązującej, nikt nie może wstąpić w służbę publiczną, ani pełnić publicznych obowiązków, kto nie wykaże, że obowiązkom służby wojskowej uczynił zadość. Z drugiej atoli strony dowodzą, że Mirman nie był żołnierzem w chwili, gdy go wybrano; że nie potrzebował, ani nie mógł się wykazać z zadośćuczynienia obowiązkowi służby wojskowej i t. d. Słowem zdania są podzielone. Prezes ministrów, zapytywany o zdanie, odpowiedział wymijająco; w każdym razie oświadczył, że władza wojskowa nie może żadnego w tej sprawie kroku przedsięwziąć, dopóki Izba o ważności wyboru nie orzecze. Izba zatem dopiero ostatecznie sprawę rozstrzygnie, ale w każdym razie Mirman żołnierzem nie będzie. Jeśli Izba uzna jego wybór za nieważny, to wróci na posadę nauczyciela, której jeszcze nie porzucił; jeśli zaś wybór okaże się ważnym, to generał Loizillon i tak będzie musiał wyrzec się spóźnionego rekruta. Ogół z ciekawością oczekuje orzeczenia Izby.

Jak zawsze tak i onegdaj, w d. 18 b. m. świetna i doborowa publiczność zgromadziła się na doroczne posiedzenie Akademii francuskiej. W tym roku atoli natłok publiczności był większy niż zazwyczaj, tradycyjną bowiem mowę, tyczącą się *Prix de vertu* wygłosić miał nikt inny, jak Franciszek Coppée. W znanym tak powszechnie, prześlicznym stylu swoim, pełnym prostoty i niezwykłej zarazem głębokości uczucia, przedstawił on szereg obrazków z życia ludzi, zasługujących na akademicką nagrodę cnoty a więc z życia proboszcza wiejskiego, zakładającego przytułek dla sierót; z życia marynarza, który niejednokrotnie życie ludzkie uratował; służący, poświęcającej się dla swej zubożałej i chorej pani; robotnicy, która żywi ze swych 80 cent. dziennie troje nieszczęśliwych biedaków i t. p. Wreszcie przeszedł do scharakteryzowania położenia nędzarzy, robotników bez zajęcia i zakończył mowę słowami, że „największym tryumfem cywilizacyi, najpiękniejszym dniem w życiu społeczeństw będzie ten, w którym powiemy sobie: nie ma głodnych." Mowa wywarła silne wrażenie, to też oklaskiwano ją z zapałem.

Z kolei stały sekretarz Akademii, p. Doucet, odczytał sprawozdanie z przyznanych nagród, przyczem poświęcił dłużsże i gorące wspomnienie zmarłemu niedawno Gwidonowi Maupassant, który nie doczekał się już nagrody Akademii, wyznaczonej mu w sumie 5.800 fr. Na liście laureatów znajdują się przeważnie nazwiska znane, jak poety Jana Richepin'a, de Hérédia. hr. Vandal'a, Marian'a, Waliszewskiego, Fabre'a, Lefranc'a i innych. O krzesło, opróżnione przez śmierć Taine'a ubiegać się będą: E. Montégut, H. Houssaye, A. Leroy-Beaulieu, J. P. Clarens i Verlaine; o krzesło zaś de Mazade'a — Fr. Charmes i Imbert de Saint-Amand. Zola będzie kandydatem przy obu wyborach. Odbędą się one dopiero po uroczystem przyjęciu poprzednio już wybranych członków: Challemel-Lacoura, Brunet ra i Thureau-Dangin'a.

Przed kilku tygodniami ukazało się tu na półkach księgarskich, nagrodzone przez Akademię dzieło: *a France criminelle et le combat contre le crime.* Jest to polemika z tak zw. niezawisłą moralnością Autor usiłowadnia najpierw, że w ostatnich 50 latach zwiększyła się liczba przestępstw. Wypadki zbrodni gwałtownych zwiększyły się o 51 prc., samobójstwa o 161 prc., bezwstydu o 240 prc., natrętnego żebractwa o 430 prc. Postęp w kierunku zbrodni, w ostatnich osobliwie latach, jest zatem niewątpliwy. Zwiększa go jeszcze ta okoliczność podniesiona przez autora, że liczba przestępstw, których sprawcy umyślnie niewyśledzeni zostali lub nie mogli być wyśledzonymi, z 9000 podskoczyła od roku 1825 do 75.000. Tego upadku moralności nie można żadną miarą przypisywać nędzy — jak to często mówią — gdyż właśnie najbogatsze prowincye Francyi, jak n. p. południowe departamenty i Normandya, dostarczają najliczniejszego zastępu przestępców i przestępstw. Również i więzienia, które powszechnie uważane bywają za zakłady wychowawcze są przeciwnie źródłem i rozsadnikiem nowych zbrodni, a większa część przestępców ukończyła szkoły prawidłowo i z dobrym postępem. Dzisiejszy sposób nauczania, z którego albo całkiem, albo prawie całkiem religia jest wykluczoną, nie nadaje się widocznie do krzewienia moralności i przypomina zdanie Montalemberta, który jeszcze w r. 1834 przy rozprawie w Izbie deputowanych nad wolnością nauki wyrzekł te słowa: „Na stu uczniów szkoły państwowej jest może jeden tylko, który zachował jeszcze religię i nie uległ zepsuciu". Zajmującem jest także, co w tej mierze powiedział redaktor pisma *Radical*, który był w tym czasie sędzią przysięgłym: „Oskarżeni zjawiają się ze świadectwami z ukończenia szkół w kieszeni, a listy, które piszą z więzienia, są prawdziwemi arcydziełami i znalazłyby uznanie nawet w oczach najbardziej wymagających egzaminatorów. Zapewniam panów, że zdumiewa ich obytość i podstęp, z jakim bronią się bez najmniejszych wyrzutów sumienia". Nowoczesna szkoła francuska nie chroni zatem od występków, tylko zbrodniarzy czyni wyrafinowanymi, a nowoczesna cywilizacya nie powstrzymuje zbrodni, lecz przeciwnie, rozpowszechnia ją i zatruwa nią tych nawet, którzy dotychczas pozostali wolnymi od jej zgubnego oddechu.

KRONIKA

Lwów, 25 listopada.

— JE. P. Namiestnik, Kazimierz hr. Badeni, wyjedzie dzisiaj wieczornym pociągiem pospiesznym do Krakowa, gdzie w dniu jutrzejszym udzielać będzie posłuchań.

— JE. Włodzimierz hr. Dzieduszycki, b. prezes komitetu Wystawy z r. 1877, zwiedzał w dniu wczorajszym wraz z czcigodną małżonką plac powszechnej Wystawy krajowej. Hr. Dzieduszycki. przeszedłszy cały teren i obejrzawszy kolejno wszystkie budynki. wyraził się w nader gorących słowach o wielkiem przedsięwzięciu i pożegnał członków dyrekcyi, oraz personal techniczny serdecznem: „Szczęść Boże!

W liczbie najpoważniejszych naszych instytucyj naukowych, oraz Towarzystw nauce poświeconych, zgłosiło swój udział w Wystawie r. 1894 Towarzystwo historyczne lwowskie.

„Pamiętajmy o Wystawie" — pod tym nagłówkiem czytamy w czerniowieckiej *Gazecie Polskiej* co następuje: „Już tylko do końca b. m. można przesyłać zgłoszenia na Wystawę r. 1894. Kto jeszcze pragnie wypełnić deklaracyę, zechce pofatygować się do naszej redakcyi, która wszelką służy pomocą. Z przyjemnością zapisujemy, iż najwybitniejsze firmy przemysłowców polskich w Czerniowcach postanowiły wziąć udział w tym poważnym turnieju pracy, jaki odbędzie się na ziemi polskiej".

— Dyrekcya dóbr Najd. Arcyksięcia Albrechta. przystąpiła do budowy żelaznego pawilonu na placu powszechnej Wystawy krajowej.

— Wieża wodna, wzniesiona w stylu średniowiecznym, według szkicu prof. Juliana Zacharjewicza, prezesa wydziału budowlanego Wystawy krajowej została ukończoną. Obecnie monto any jest zbiornik wodny.

— Budowa chat włościańskich na Wystawie, pomimo fatalnych warunków atmosferycznych, postępuje. Chata podolska wraz z obejściem została już pokryta słomą. Huculi wznoszą cierpliwie swoją cerkiewkę, która stanie na jednem ze wzgórz Wystawy r. 1894.

— Silna zadymka śnieżna przerwała roboty około terenu, dróg, ścieżek i t. p. na placu powszechnej Wystawy krajowej. W skutek tego inżynier Wystawy rozpuścił 300 robotników. Prace wewnątrz pawilonów nie ustają; za tydzień ułatwi je znakomicie światło elektryczne.

— Pogrzeb ks. Adama Lubomirskiego odbędzie się w Miżyńcu w poniedziałek o godzinie 11 przed południem. Udział w tej smutnej uroczystości będzie niewątpliwie ogromny, bo zmarły liczył wielu przyjaciół w szerokich kołach naszego społeczeństwa, które ceniło jego sympatyczną, szlachetną i otwartą naturę, ni małą uczynność i pełną serdeczności prostotę w obejściu, oraz dodatnią obywatelską działalność w życiu publicznem. Zmarły był ruchliwym i pracowitym członkiem Rady powiatowej przemyskiej, energicznym prezesem oddziału Towarzystwa gospodarczego, a przez lat kilka z godnością piastował mandat poselski do Sejmu z kuryi wielkiej własności okręgu przemyskiego.

Książę zasłabł na polowaniu, radzono by wrócił do domu. W drodze już nie żył.

Przyczyną nagłej śmierci był udar sercowy. Natychmiastowa prawie pomoc lekarska nie potrafiła przywieść go do życia.

(§) **Wydział krajowy** powołał do objęcia wykładów w lwowskiej szkole gospodarstwa lasowego we Lwowie, p. Michała Janeczka, który ukończywszy Akademię leśną w Wiedniu z dyplomem znakomitym, zajęty był dotychczas w służbie państwowej w nowo nabytych dobrach Nadwórniańskich.

— **Pani Dobrowolska** (Dziryt) utalentowana artystka sceny lwowskiej urządza obecnie szereg występów w miastach prowincyonalnych, jako koncertantka i deklamatorka. Ubiegłej niedzieli wystąpiła z powodzeniem w Czerniowcach w tamtejszej Czytelni polskiej. Program wieczoru nader zajmującego, dopełnił odczyt p. Adama Dobrowolskiego, męża artystki, literata, który odczytał rzecz o Józefie Blizińskim. Czerniowiecka *Gazeta Polska* z wielkiemi pochwałami i uznaniem wyraża się o produkcyach artystki i o pracy p. Dobrowolskiego. Pp. Dobrowolscy urządzają podobny wieczór literacko-artystyczny w tych dniach w Przemyślu.

— **Hrabina Hartenau.** Wdową po księciu Aleksandrze Battenberskim interesują się obecnie wszyscy, którzy pamiętają romantyczną historyę małżeństwa, przez którą spiewaczka operowa stała się żoną panującego. Jeszcze nie ma temu trzech lat, jak panna Loisinger przybrała nazwisko hrabiny Hartenau. Jest to szatynka, średniego wzrostu, cokolwiek otyła, ale niezmiernie ładna, pełna gracyi i sympatyczna. Urodzona w Preszburgu na Węgrzech, jest córką kamerdynera pewnego zamożnego domu. Dwadzieścia lat temu nikt zapewne nie przepowiedziałby małej Loisinger, że portrety jej ukażą się we wszystkich pismach ilustrowanych Europy. Od dzieciństwa poświęcała się muzyce. W dziesiątym roku życia matka zaprowadziła ją do spiewaka Opery wiedeńskiej, Stolla, obecnego reżysera w teatrze Cesarskim. Stoll odjeżdżał właśnie do Pragi. „Jedź ze mną — rzekł — posłucham twego spiewu i obaczę, czy da się co zrobić". W Pradze nowe opóźnienie. Stoll, zmuszony wyjechać dalej, powierzył koleżankę opiece spiewaka, Schultza. Ostatecznie panna Loisinger podpisała umowę, na mocy której gażą płaciła za lekcye. Debiutowała w Linzu z wielkiem powodzeniem. Z Linzu przeniosła się do Opawy na Szlasku gdzie doznała ze strony publiczności również życzliwego przyjęcia. Wówczas agent teatralny, Loewy, zaangażował ją do teatru w Darmstadzie, gdzie poznała księcia Battenberskiego. Książę Aleksander w owe czasy opuścił Bułgaryę i nudził się srodze w Darmsztadzie w jednem z tych miast niemieckich o których Heine pisze, że „psy w nich nudzą się tak, iż błagają na kolanach przechodniów o kopnięcie nogą". Po krótkiej znajomości, książę, noszący tytuł hr. Hartenau, oświadczył się pani Loisinger o rękę córki. Ślub odbył się w San-Remo. Wielki książę Hessko-Darmsztadzki dał zezwolenie pannie Loisinger do noszenia tytułu hrabiny Hartenau, z warunkiem wszakże, by małżonkowie osiedlili się zagranicą. Wybrano Austryę, gdzie hrabia otrzymał najpierw nominacyę na pułkownika dragonów, następnie został generałem brygady. Osiedliwszy się w Gratz, hrabstwo Hartenau cieszyli się powszechnym szacunkiem. Z małżeństwa tego, bardzo szczęśliwego, pozostało dwoje dzieci. Starszy syn liczy lat trzy, a drugi zaledwie parę tygodni. Śmierć księcia wpędziła nieszczęśliwą żonę niemal w stan obłąkania. Rząd bułgarski wypłacał księciu Aleksandrowi roczną pensyę w sumie 50.000 fr. i zawiadomił obecnie wdowę, iż płacić jej będzie tę sumę nadal.

— **Kiermasz dla dzieci.** Przypominamy, że jutro, w niedzielę popołudniu, w wielkiej sali Frohsinnu, w hotelu George'a odbędzie się kiermasz dla dzieci, z którego dochód przeznaczony jest na przyjście z pomocą biednym wśród zimy. Szlachetny cel niezawodnie zgromadzi wielu uczestników, gdyż nie tylko dziatwa wybornie się zabawi, ale i starsi mile czas spędzą. Przygrywać będzie kapela 30 p. p. pod zaszczytnie znaną batutą p. Rolla, gdy jedni szukać będą fortuny w „koszach szczęścia", a inni zabawiać przy wybornym bufecie. Kiermasz zakończą dwa żywe obrazy, z których jeden poświęcony będzie „cieniom Matejki". Początek kiermaszu o godzinie 3 popołudniu, a wstęp wynosi tylko 25 ct

— **Z Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych.** Na posiedzeniu z dnia 18 listopada odczytał prof. dr. Majchrowicz referat: „Seminarium proceptorum w Halli nad Saalą". Prelegent zwiedził przed rokiem słynne zakłady naukowe imienia Francke'go w Halli i brał przez dwa miesiące udział w ćwiczeniach teoretycznych i praktycznych członków seminaryum dla nauczycieli szkół wyższych. W odczycie swym zdał sprawę z czynności tego seminaryum, którego zadaniem jest przygotować kandydatów stanu nauczycielskiego do zawodu w sposób teoretyczny i praktyczny. Członkowie seminaryum są kandydaci, którzy po ukończeniu studyów uniwersyteckich złożyli już egzamin *pro facultate docendi*. Na teoretyczną część ich przygotowania składają się wykłady teoryi pedagogii i dydaktyki ogólnej i szczegółowej i posiedzenia tygodniowe, na których rozbierane i omawiane są najnowsze publikacye z dziedziny tych nauk. W praktykę życia szkolnego wchodzą kandydaci przez hospitacyę lekcyj wzorowych nauczycieli i przez własne próbne lekcye, które odbywają sami pod kierunkiem swoich przewodników.

Każda z tych czynności ujęta jest w ścisły naukowy system, każde zagadnienie pedagogiczne lub dydaktyczne sprowadzone do zasad psychologii doświadczalnej, poparte historyą pedagogiki i dydaktyki, a stwierdzone doświadczeniem.

Po szczegółowym opisie każdej czynności seminaryjnej porównał prelegent organizacyę tej instytucyi z seminaryami stanu akademickiego, jakie istniały za czasów komisyi edukacyjnej — poczem zbijał zarzuty przeciw tego rodzaju zakładom podnoszone — wyrażając życzenie, by przygotowanie kandydatów nauczycielskich dla szkół wyższych i w kraju naszym doczekało się wkrótce pożądanego uregulowania. W dyskusyi nad tym referatem zabierali głos dr. Mańkowski, prof. Dolnicki, dyrektor Biesiadzki, prof. Lubaczewski i referent.

— **Towarzystwo pomocy naukowej**, rozwijające u nas od lat 25 nader pożyteczną działalność na polu wspierania ubogiej młodzieży gimnazyalnej i szkół żeńskich, przez stypendya miesięczne, odbędzie walne zgromadzenie jutro, w niedzielę o godzinie 3 po południu w dyrekcyi V gimnazyum. Towarzystwo utrzymywało od r. 1886 do 1890 bursę, w której ogółem znalazło pomieszczenie w tych latach 134 uczniów (z tych 76 Polaków, 58 Rusinów). W r. 1890 postanowiono bursę zwinąć do czasu, dopóki nie zbiorą się fundusze potrzebne do budowy własnego gmachu dla bursy. Dzięki ofiarności reprezentacyi miasta i hojności jednego z jej członków, posiada Towarzystwo już grunt pod taki budynek, oraz zabezpieczoną dostawę 10.000 cegieł. Fundusz uzbierany dotychczas na budowę bursy wynosi 2786 zł. Towarzystwem opiekuje się ze znaną około spraw obywatelskich gorliwością p. Apolinary Stokowski, senior Rady miejskiej.

— **Zjazd pedagogiczny.** Pierwsze posiedzenie obszerniejszego komitetu przyjęcia uczestników XXVIII walnego Zjazdu Tow pedag. w r. 1894 odbędzie się jutro, 26 b. m. o godzinie 3 po południu w sali szkoły wydziałowej im. kr. Jadwigi.

— **Z „Sokoła".** Z nauki jazdy na kole mogą od 1 grudnia korzystać także uczniowie Towarzystwa. Nauka odbywa się we czwartki i soboty od godz 8—9 wieczór.

Zarząd oddziału kolarzy zaprasza wprawnych w jeździe członków na wspólne ćwiczenia (rejowe), które się odbywają we wtorki, od godz. 8—9 wieczór.

Zarząd chóru „Sokoła" zaprasza swoich członków na próby, które się odbędą d. 25 i 30 b. m. i ? grudnia, zawsze o godz. 8 wieczór.

Program koncertu kapeli 30 pułku piechoty pod kierownictwem kapelmistrza Rolla, który się odbędzie jutro w sali „Sokoła": 1. Mendelssohn-Bartholdy, uwertura do opery „Ruy Blas". 2. Wetzger, wielka fantazya na flet i orkiestrę. 3. Roll, „Lwowskie dziewczęta", walc (po raz pierwszy). 4. Liszt, I sza węg. rapsodya 5. Dobrzyński, elegia i finale z nagrodzonej na konkursie symfonii. 6. Massenet, fantazya z opery „Manon". 7. a) Zarzycki, mazurek na skrzypce z orkiestrą; b) Lada, kujawiak na skrzypce i kwartet. 8. Wagner Rysz., marsz, chór i finale z opery „Rienzi"

— **Zmiana własności.** Majętność Zulin i Rozhórcze, w powiecie stryjskim, kupił p. Barański za 240.000 zł. od izraelity Hartenberga, oraz dobra Siemiginów od izraelity Ringla.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 25 listopada. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 24 listopada do 12 w południe dnia 25 listopada b. r. mieliśmy wiatr zachodni, o średniej prędkości 4 m/sek., niebo zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (89 procent wilgotności względnej), opad śnieg, wysokość opadu 13,5 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była —1,6°C., najwyższa 0,0°C. wczoraj po południu, najniższa —3,4°C. w nocy.

Wczoraj po południu i w nocy padał śnieg, dziś rano zaczęło się wypogadzać.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się w środkowej Szwecyi; zwyżka 775 do 770 mm. w Irlandyi; zniżka drugorzędna utworzyła się we Włoszech.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 765 mm

Prognoza na dobę 26 listopada bieżącego roku (od półn. do północy): Wiatr będzie co do kierunku zachodni, o średniej prędkości 5 m/sek.; średnia temperatura obniży się do —3°C, niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 80 proc.; opadu nie będzie, pogodnie.

— **Kasa oszczędności m. Krakowa.** Wydział wielki Kasy oszczędności, na odbytem onegdaj posiedzeniu zatwierdził bilans półroczny za czas od 1 stycznia do 30 czerwca, wykazujący czysty zysk w kwocie 33.799 zł. 39 ct. Wydział uchwalił: a) celem dokonania wewnętrznej restauracyi kaplicy Zygmuntowskiej na Wawelu, przeznacza się z zysków Kasy oszczędności, za r. 1893 osiągnąć się mających, datek w kwocie 10.000 zł. Wypłata tej sumy nastąpi w styczniu 1894 r. po dokonanem zamknięciu rachunków za rok bieżący i po uzyskaniu zatwierdzenia niniejszej uchwały przez Namiestnictwo. b) Na cele Wystawy krajowej r. 1894, we Lwowie odbyć się mającej, przyznaje się jednorazowy datek 1500 zł., z zysków Kasy oszczędności za r. 1893 osiągnąć się mających.

— **Restauracya kaplicy Zygmuntowskiej** na Wawelu, na którą Kasa oszczędności miasta Krakowa ponownie hojny ofiarowała datek, znajduje się obecnie w następującem stadyum: Restauracya strony zewnętrznej kaplicy, rozpoczęta przed dwoma z górą laty, dobiegnie już niedługo do końca. W roku bieżącym osadzono na miejscu wszystkie roboty kamieniarskie i rzeźbiarskie, jakie należą do zewnętrznej oprawy kaplicy. Otrzymała ona przez to zupełnie nową sukienkę, wykonaną z kamienia szydłowieckiego. Wszystkie roboty i rzeźby, których odtworzenie wymagało nie tylko poczucia i znawstwa, ale i wierności w wykonaniu, zajęły przeszło rok czasu; obecnie są one już osadzone i odczyszczone i występują w całem bogactwie kompozycyi. Kopuła, pokryta łuską miedzianą grubo złożoną, została gruntownie wyrestaurowaną i uszczelnioną, aby uniknąć na przyszłość przeciekania które sprowadziło obecne uszkodzenie rzeźb i rozet kopuły. Łuska ta, odczyszczona częściowo, a częściowo odzłocona, pozwoli wystąpić kaplicy w całym blasku swego bogactwa. Przywrócono też na złotej łusce kopuły białego orła, który na niej był dawniej umieszczony, lecz przed trzydziestu kilku laty został zdjęty i osadzony na zapleckach stal, poza grobowcem Anny Jagiellonki, wewnątrz kaplicy Zygmuntowskiej. Architekt profesor Odrzywolski, zachowując jak najwierniej wszystko, co stanowi artystyczną cechę kaplicy, poprawił to, co z czasem okazało się wadliwem pod względem konstrukcyjnym. Odnosi się to do sąsiadujących gmachów i ich zetknięcia się z kaplicą, uszczelnienia łuski, sposobu osadzenia i pokrycia wieńca, na którym się wznosi latarnia i t. d. Odczyszczanie nowej roboty kamieniarskiej i rzeźbiarskiej kaplicy jest już na ukończeniu. Za dwa tygodnie opuszczone będzie już rusztowanie. Obecnie przystąpił architekt kierujący do restauracyi wewnętrznej, usunięcia późniejszych dodatków i szpecących restauracyj gipsowych. Restauracya ta, która i wnętrzu, silnie przez czas uszkodzonemu, zamierza przywrócić pierwotną piękność i czystość form, potrwa jeszcze przez zimę i przeciągnie się zapewne do maja przyszłego roku.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie, Julian Freyselsfeld Chitry, redca Dworu, w 77 roku życia.

W Łowcach, Gustaw Jahn, właściciel dobr ziemskich, naczelnik gminy itd., przeżywszy l. t. 74. Zmarły odznaczał się wielką dobrocią serca, wspierając nietylko moralnie, ale i z największą ochotą materyalnie potrzebujących. Niejedną rodzinę wieśniaczą ochronił on od torby żebraczej. Ze swej hojności znanym był nietylko w całym powiecie jarosławskim, ale i po za jego granicami.

W Petersburgu, Bolesław hr. Potocki, podczaszy cara Aleksandra III.

Nisko, 23 listopada.

(*s. z.*) Po 42 latach gorliwej służby, przeszedł z dniem 1 listopada b. r. tutejszy starosta, p. Stanisław Jakubowicz, w zasłużony stan spoczynku. W uznaniu jego zasług i tyloletniej pracy żegnano tu ustępującego starostę niezmiernie serdecznie. Wzruszający był widok, gdy wszyscy nauczyciele z całego okręgu, zebrani w budynku szkolnym w Nisku dnia 16go b. m. składali hołd p. staroście przez usta swych delegatów p. Szpilki i p. Zabierzewskiego, gdy dziatwa szkolna niewinnem, a wdzięcznem sercem dziękowała mu za opiekę ojcowską, za tę wspaniałą szkołę, która za jego współdziałaniem w tym roku powstała.

Wieczorem tego samego dnia żegnało p. Jakubowicza tutejsze kasyno ucztą, w której wzięli udział oprócz duchowieństwa, urzędników i nauczycieli z tutejszego powiatu, także przedstawiciele powiatu tarnobrzeskiego i przyjaciele p. Jakubowicza, jak: ks. kanonik Sobczyński z Miechocina, p. Horodyński, prezes Rady powiatowej tarnobrzeskiej p. Gryglowski i inni. Szereg toastów rozpoczął p. Kulawski, jako wiceprezes kasyna, następnie przemawiali goście z Tarnobrzega, ks. kanonik Günter, hr. Resseguier. Imieniem ludu i nauczycieli wygłosił piękną, serdeczną mowę p. Długosz, c. k. inspektor szkolny okręgowy, na temat: „miłość, miłością płacimy", a w końcu p. Pomiankowski odczytał pismo włościan z tarnobrzeskiego, w którem dziękują p. Jakubowiczowi za opiekę i składają mu serdeczne życzenia. Straż pożarna uczciła go pochodem, ciało urzędnicze wręczyło mu dnia 19 b. m. pamiątkowe album, a reprezentacya powiatowa z prezesem hr. Hompeschem i wiceprezesem p. drem Kestheimem na czele, wręczyła mu dnia 20 b. m. pamiątkową ozdobną tacę srebrną.

Oto są dowody wdzięczności dla ustępującego starosty, który z żalem żegnany, przesiedla się na mieszkanie do Podgórza.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. W teatrze hr. Skarbka. Dziś, w sobotę, „Kupiec wenecki", komedya w 5 aktach Szekspira.

Jutro, w niedzielę, po południu o godzinie pół do 4 „Trójka hultajska", krotochwila ze spiewami w 5 aktach Nestroya, wieczorem o godzinie 7 „Straszny Dwór", opera w 4 aktach St. Moniuszki. Występ pp. Aleksandra Myszugi, Gabryela Górskiego i Henryka Kowalskiego.

W poniedziałek, po raz dziesiąty „Flirt", komedya w 4 aktach M. Bałuckiego.

We wtorek, koncert Wiktora Maurel'a, który wystąpi tylko raz jeden na naszej scenie. Wiktor Maurel — jak wiadomo — jest obecnie jednym z najznakomitszych spiewaków w Europie. Jego prześliczny głos barytonowy i znakomita szkoła przewyższają to wszystko co dotychczas pod tym względem słyszano. Pokup biletów na wtorkowy koncert jest olbrzymi.

Z Towarzystwa prawniczego. W Towarzystwie prawniczem miał wczoraj wieczorem dr. Bronisław Łoziński wykład o reformie wyborczej. Prelegent oświadczył, iż jak dawniej tak i obecnie jest w zasadzie przeciwnikiem powszechnego głosowania, gdy jednak projekt rządowy hr. Taaffego wprowadził już raz sprawę tę na porządek dzienny, uznaje, iż usunąć jej już niepodobna. Prelegent sądzi, że należałoby za punkt wyjścia przy dziele reformy wziąć projekt hr. Taaffego i poczynić w nim te modyfikacye, które ze stanowiska narodowego czy społecznego są nieodzowne. Za rzecz użyteczną uważałby prelegent korekturę powszechnego prawa głosowania przez zaprowadzenie systemu t. zw. pluralistycznego (*vote plural*). Dr. Łoziński jest zdania, iż wobec stworzonej przez wspomniany projekt rządowy sytuacyi, byłoby obowiązkiem stronnictwa konserwatywnego, wziąć sprawę reformy wyborczej w swe ręce i przeprowadzić ją ku ogólnemu pożytkowi. Wykład dr. Łozińskiego, który obudził powszechne zainteresowanie, przyjęli zgromadzeni rzęsistymi oklaskami.

Galerya obrazów w muzeum ks. Czartoryskich. Pod tym tytułem opuściła prasę książeczka napisana przez dr. Jerzego hr. Mycielskiego, docenta Uniwersytetu Jagiellońlońskiego i redaktora *Przeglądu Polskiego*. Z wytwornym smakiem artystycznym popartym wyborną znajomością przedmiotu, omawia autor wszystkie skarby mieszczące się w galeryi obrazów ks. Czartoryskich, która wzorowo uporządkowana i urządzona przez dyrektora Muzeum profesora Maryana Sokołowskiego, stała się obecnie jedną z największych ozdób Krakowa. Nie jest ona wielka ale wyborowa, dosyć wymienić, że mieści w sobie przepyszny portret Rafaela (ks. Urbino), cudny portret młodej kobiety przez Leonarda da Vinci, krajobraz Hobemmy, portrety Van Dycka, krajobraz Rembrandta, będący prawie unikatem i t. d. Wymieniamy tu tylko arcydzieła. Broszura hr. Mycielskiego, która ukazała się poprzednio w *Przeglądzie*, zawierająca pierwszy dokładny i systematyczny opis galeryi, będzie niezawodnie nowym bodźcem dla publiczności pragnącej zobaczyć i poznać jedyny w Polsce, a tak bogaty w arcydzieła zbiór ks. Czartoryskich.

Na wystawę sztuk pięknych, oprócz obrazu Matejki „Zygmunt Stary na wieży kościoła katedralnego w Krakowie, podczas dzwonienia w sławny dzwon zygmuntowski", nadesłali swoje prace: Batowski Kaczor „Rasineczk" studyum pastelem, Dębicki „Dwa krajobrazy", Grabiński „Młyn", Janowski „Na łowy", Popiel Tadeusz „Pola Racławickie", krajobraz, Szermer dwie akwarele „Dróżba" i „Hucułka jadąca na targ", Sozański kopię z Tycyana „Madonna z dzieciątkiem", tak zwana „Madonna del Campanile". Większych rozmiarów pracę nadesłał artysta Jezierski. Obraz przedstawia fragment z wesela chłopskiego na Rusi „Wieńczenie panny młodej".

Koncert. W pierwszych dniach grudnia odbędzie się koncert panny Anny Belke utalentowanej uczennicy pani Lucca.

Antygona. W Komedyi francuskiej przedstawiono arcydzieło Sofoklesa w streszczeniu i układzie p. Vacquerie. Przedstawienie było wspaniałe. Wystawa przypomina wiernie teatr grecki a główne role przepysznie odegrali panna Bartet (Antygona) Mounet-Sully (Kreon). Muzykę dorobił Saint-Saens.

Pailleron, znakomity autor „Świata Nudów", napisał nową komedyę, którą w tych dniach odczyta komitetowi Komedyi francuskiej.

Głosy publiczne.

Podziękowanie.

Przy nadchodzącej zimnej porze roku, tak wielce przykrej dla biednej dziatwy szkolnej, zebrał podpisany w drodze składki kwotę 22 zł

a. w., izby przyjść z pomocą materyalną najbardziej potrzebującym.

Za datki hojne składam niniejszem w imieniu obdarzonej dziatwy łaskawym P. T. ofiarodawcom najszczersze „Bóg zapłać!"

Dzięki staraniom p. dra Prochaski, otrzymuje kilkanaścioro dzieci szkoły tutejszej ciepłą strawę; są to dzieci, które bez jedzenia wychodzą z domu i często z powodu zbytniej odległości mieszkania, cały dzień pozostają w szkole. Dziatwa ta głodna, w szkole nakarmiona, przez usta moje wyraża swą najżywszą wdzięczność panu drowi Prochasce za Jego łaskawą pamięć o niej.

W Busku, 23 listopada.

Władysław Heilmann,
kier. szkoły.

Przerwane, z powodu choroby mojej najdroższej matki lekcye w Konserwatoryum i u siebie w domu wejdą napowrót w życie z dniem 27 b. m.

Nie mogąc na razie każdemu z osobna podziękować, tą drogą wszystkim za wyrazy współczucia i troskliwe zainteresowanie się składam serdeczną podziękę.

Lwów, 25 listopada 1893 r.

Władysław Wszelaczyński.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie. Rada nadzorcza tego Towarzystwa rozpoczęła wczoraj pełne posiedzenie. Według sprawozdań komisyi kontrolującej, bardzo pomyślnie przedstawia się rezultat rachunków w dziale ogniowym; szkody w bieżącem półroczu administracyjnem są blisko o 200.000 zł. mniejsze w porównaniu z półroczem od kwietnia do 1 października roku 1892. Jest nadzieja, że następne 5 miesięcy roku administracyjnego w bardzo małej części wpłyną na zmianę osiągniętego rezultatu. Rok gradowy zakończył się równie rezultatem bardzo pomyślnym, chociaż bowiem okazała się niewielka nadwyżka, jest już przecież pewna pozostałość dla Towarzystwa. Pozostałość ta wynosi zł. 20.000, oprócz tego na fundusz rezerwowy przeznaczono 30.000 zł. Rezultat taki zawdzięczyć należy szczęśliwemu kontraktowi kontrasekuracyjnemu.

Z funduszu dyspozycyjnego przeznaczyła Rada nadzorcza 1000 zł. na kupno domu Matejki.

Towarzystwo wzajemnego kredytu brało udział w konsorcyum konwersyi Towarzystwa kredytowego we Lwowie i z tego tytułu uzyskało pewien zysk; Rada nadzorcza uchwaliła przyczynić się z zysku tego datkiem 1000 zł. na rzecz krajowej Wystawy lwowskiej r. 1894.

W posiedzeniach Rady nadzorczej biorą już udział nowo-wybrani członkowie pp. Bolesław Wierzchlejski, Klemens hr. Dzieduszycki, Jan Trzecieski i Przecław ze Sławna Sławiński, wybrany z obwodu wadowickiego w miejsce ś. p. Aleksandra Gostkowskiego z Tomic; kontr-kandydatem był p. Antoni Wrotnowski.

Prawdopodobnie już dziś na porządku dziennym stanie sprawozdanie osobnej komisyi Rady nadzorczej dla wniosków pokuckich, które, jak wiadomo, żądają, aby walne zgromadzenia członków Towarzystwa składały się z delegatów, po obwodach wybieranych. Referentem tej komisyi jest wiceprezes Towarzystwa hr. Józef Męciński.

OSTATNIA POCZTA

W dniu 24 listopada zachorowało na cholerę azyatycką w Galicyi:

W powiecie bohorodczańskim: w Horocholinie 1 osoba.

Wyzdrowiały: (w powiecie bohorodczańskim) w Horocholinie 1 osoba, (w powiecie kałuskim) w Bani 1 osoba, (w powiecie nadwórniańskim) w Mikuliczynie 1 osoba.

Zmarła (w powiecie staromiejskim) w Chyrowie 1 osoba.

Ogółem pozostało w dniu 23 b. m. w leczeniu chorych 21, w dniu 24 b. m. zachorowała 1 osoba, wyzdrowiały 3, zmarła 1, pozostaje zatem w leczeniu 18 osób.

Jad cholery azyatyckiej stwierdzono bakteryologicznie w dejektach osób zmarłych wśród podejrzanych o cholerę objawów w Lutowiskach (w powiecie liskim), i w Zasadce *ad* Stararopa (w powiecie staromiejskim).

Niestwierdzono prątków przecinkowych Kocha w dejektach osoby zmarłej w Koropcu (w powiecie buczackim).

Najj. Pan udzielał przedwczoraj posłuchań i raczył przyjąć między innymi: tajnych radców posła hr. Chotka, prezydenta najwyższego Trybunału sądowego, dr. Stremayera i prezydenta Trybunału państwa, dr. Ungra dalej szefa sekcyi Chlumecky'ego, radcę Dworu Laskowskiego, pułkownika Ziętkiewicza i podkomorzych: rotmistrza Łączyńskiego, porucznika Słoneckiego i podporucznika Bużenin-Mniszka.

Na prywatnem posłuchaniu przyjął wczoraj Najj. Pan austryackiego ambasadora w Berlinie, Szögyeny'ego.

P. Minister hr. Kalnoky przybył wczoraj do Wenecyi, gdzie zabawi prawdopodobnie dni kilka.

P. Minister dr. Plener uda się wkrótce do Budapesztu, celem konferowania z ministrem dr. Wekerlem w sprawie dalszych kroków dla przeprowadzenia regulacyi waluty.

Z Budapesztu donoszą że rząd węgierski dopiero w połowie przyszłego tygodnia wniesie do Izby projekt ustawy o obowiązujących ślubach cywilnych.

Neue freie Presse w numerze z dnia 19 b. m. umieściła artykuł wstępny, w którym zarzuca Stolicy św. jakoby związawszy się z Rossyą i Francyą zamierzała poświęcić katolików polskich w Rossyi i pozwolić na wprowadzenie w prowincyach polskich liturgii słowiańskiej, tudzież języka rossyjskiego do nabożeństw dodatkowych. Ponieważ wiadomości te mogły były obudzić największą trwogę w katolikach polskich, przeto udali się ks. prałat Chotkowski, ks. dr. Kopyciński i ks. Leon Pastor, posłowie do Rady państwa, w d. 22 b. m. do jednego z najwyższych dostojników Kościoła, przebywającego w Wiedniu, i zasięgnąwszy tam, u najkompetentniejszego źródła wiadomości zostali upoważnieni oświadczyć publicznie, że w tych wszystkich zarzutach, podnoszonych przez prasę liberalną przeciw Stolicy św., nie ma ani jednego słowa prawdy, że owszem Ojciec św. nigdy nie zezwoli na wprowadzenie języka rossyjskiego do liturgii i że wszystkie te podejrzenia rzucane są z umysłu, aby osłabić zaufanie Polaków do Stolicy Apostolskiej! Oświadczenie takie ogłosili już ks. Leon Pastor i ks. dr. Kopyciński. Ks. dr. Kopyciński zauważa przy tej sposobności: „Stolica apostolska i głowa Kościoła Ojciec św. Leon XIII po kilkakroć użalił się na łatwowierność Polaków, który dają chętny posłuch wszelkim oszczerstwom, jakie od czasu do czasu sieją antichrześcijańskie pisma; i podczas ostatniej pielgrzymki polskiej ten swój żal biskupom polskim wyjawił. Leon XIII jest dobrze poinformowany o sprawach caratu w Królestwie polskiem i sprawa seminaryum kieleckiego wielce go zabolała, co wyraźnie objawił ambasadorowi rossyjskiemu Izwolskiemu".

Parlament niemiecki rozpoczął już obrady nad traktatami handlowymi z Hiszpanią, Rumunią i Serbią. Konserwatyści oświadczyli się przeciw traktatom, wolnomyślni za, centrum zaś za odesłaniem sprawy do komisyi. Sekretarz stanu Marschall bronił traktatów, a uznając trudne położenie rolnictwa, zaważył jednak, że nie może być kwestyą żywotną dla rolnictwa, czy cło wynosi 3½, czy też 5 marek. Mowca wyraził przekonanie, że traktaty handlowe wywrą wpływ błogi na całe życie ekonomiczne w Niemczech.

Rząd bułgarski zawiadomił okólnikiem wszystkich prefektów o bliskiem przewiezieniu zwłok hr. Aleksandra Hartenaua do Sofii. Słychać, że zwłoki nadejdą do Sofii już w niedzielę, jako w rocznicę zwycięstwa (nad Serbami) pod Pirotem. Umyślna deputacya wyjedzie do Carybrodu (na granicy Serbii), zkąd towarzyszyć będzie zwłokom do stolicy. Rząd serbski polecił, aby zwłokom pierwszego księcia bułgarskiego oddano przy ich przewiezieniu przez terytoryum Serbii, należne honory wojskowe.

Jak było do przewidzenia, Włochy mają od wczoraj przesilenie gabinetowe. Wczoraj rano zebrała się rada ministrów i uchwaliła wręczyć królowi dymisyę gabinetu; Agencya Stefaniego ogłosiła to natychmiast, a na posiedzeniu Izby deputowanych, o którego przebiegu znajdzie czytelnik szczegóły w depeszach. Gioliti uwiadomił parlament o tem postanowieniu gabinetu. Do czasu, w którym przesilenie zostanie stanowczo załatwione, Izba deputowanych i senat odroczyły swoje posiedzenia.

Na temat, kto obejmie spuściznę po Giolittim, dyskutowano już wiele przed wybuchem przesilenia. Obok Crispiego, Rudiniego, Nicotery, Zanardelli'ego i innych, wymieniano wtedy, jako tego, któryby był najodpowiedniejszym do utworzenia nowego gabinetu — samego Giolittiego, namiętność jednak, z jaką przeciw niemu zwracają się żywioły opozycyjne w parlamencie, czyni kombinacyę tę nieprawdopodobną.

Odczytane na onegdajszem posiedzeniu Izby włoskiej sprawozdanie ankiety bankowej stwierdza, iż rząd od roku 1880 okazywał systematyczne niedbalstwo wobec banków. Co do rewizyi, dokonanej u Tanlonga, stwierdza ankieta, iż nie wszystkie skonfiskowane dokumenta oddano władzom sądowym. Sprawozdanie zarzuca Giolittiemu, że zamianował senatorem Tanlonga, uważa jednak za nieuzasadnione twierdzenie, jakoby Giolitti otrzymał z Banca romana jakąś sumę na cele wyborów w roku 1892. Co do Nicotery, stwierdza sprawozdanie, iż nie otrzymał żadnej kwoty, którejby nie zwrócił.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 25 listopada. (*Tel. pryw.*) Wczorajsza rozprawa w Kole polskiem nad deklaracyą gabinetu trwała 4 godziny. Według *Fremdenblattu* nie oświadczył się żaden mowca wprost przeciwko koalicyi. W ciągu rozpraw zaproponował hr. Piniński rezolucyę odmienną od wczoraj przez p. Szczepanowskiego przedłożonej. W rezolucyi Szczepanowskiego wyrażone miało być zadowolenie z przyjścia koalicyi do skutku. Szczepanowski cofnął swoją rezolucyę a natomiast wnieśli dep. Lewicki i Chrzanowski projekta rezolucyj. Koło miało więc przy końcu powziąć postanowienie względem 4 rezolucyj, mianowicie Podlewskiego, Pinińskiego, Lewickiego i Chrzanowskiego. Przyjęto rezolucyę Pinińskiego 24 głosami przeciw 9.

Wiedeń, 25 listopada. Komisya dla ustaw wyjątkowych odbyła wczoraj w południe posiedzenie, z wykluczeniem jawności, w obecności ks. Windisch-Graetza, oraz mrgr. Bacquehema i radcy ministeryalnego Czapka. Komisya ukończyła czytanie aktów w sprawie ekscesów i demonstracyj ulicznych w Pradze w latach 1892 i 1893, tudzież wypadków nieprzyjaznego występowania w obec policyi, uszkodzenia cudzej własności, rozrzucania kartek o treści znamionującej zdradę stanu, wreszcie w sprawie obrazy majestatu popełnionej na zgromadzeniu tajnego związku „Omladina". Radca ministeryalny Holzknecht omawiał werdykta uwalniające wydane przez sędziów przysięgłych, które zniewoliły Rząd do zawieszenia czynności sądów przysięgłych. Następne posiedzenie dzisiaj.

Wiedeń, 25 listopada. Komisya wojskowa przyjęła rezolucyę dep. Baernreithera wzywającą Rząd, ażeby jak najrychlej przedłożył projekt ustawy w przedmiocie wsparć dla ubogich rodzin, których żywiciele powołani zostaną do ćwiczeń wojskowych.

Grac, 25 listopada. Zwłoki hr. Hartenau zostały nocy dzisiejszej przewiezione na dworzec kolei, a dziś zrana osobnym pociągiem wysłane do Bułgaryi. Pociągiem tym jadą równocześnie: hrabia Erbach-Schönberg jako reprezentant rodziny, dalej jenerał-adjutant w. ks. hesskiego Wernher, radca gabinetowy Menges i deputacye bułgarskie. Trumna nie będzie już otwieraną. Na trumnie złożone zostaną: kołpak, szabla i płaszcz, które zmarły miał w bitwie pod Śliwnicą. Wraz z trumną idą wszystkie wieńce do Bułgaryi.

Car wystosował w najcieplejszych słowach telegram kondolencyjny do matki ks. Battenberga; podobne telegramy wysłali wszyscy w. książęta rossyjscy.

Grac, 25 listopada. Zwłoki ks. Aleksandra Battenberga odeszły ztąd osobnym pociągiem o godzinie 7 rano do Sofii. Towarzyszą im bracia zmarłego Henryk i Franciszek Józef, hr. Erbach-Schoenberg młodszy, radca gabinetowy Menges, cała deputacya bułgarska, oraz dwaj starzy służący zmarłego.

Pottendorf, 25 listopada. Jeden z zakładów przędzalni bawełny w Pottendorf, pod Wiedniem, obejmujący 1500 kołowrotków, spłonął do szczętu, wraz ze wszelkiemi narzędziami i zapasami. Szkoda wynosi pół miliona zł. Z ludzi nikt nie utracił życia.

Budapeszt, 25 listopada. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu węgierskiego, w ciągu rozprawy nad etatem wyznań, na żądanie dep. Asbota, ażeby rząd ogłosił publicznie treść rokowań przeprowadzonych ze Stolicą Apostolską w sprawie przedłożeń kościelno politycznych — oświadczył minister Csaky, że korespondencya taka nie istnieje. Wprawdzie, w celu uchylenia roznamiętnienia, wywołanego kwestyą chrztu dzieci z małżeństw mięszanych, odbywały się rokowania, atoli nie ze Stolicą Apostolską, lecz z episkopatem węgierskim, a o tych rokowaniach i Rzym swego czasu publicznie wydał opinię. Minister nie korespondował nigdy z Rzymem, a nawet nie może tego uczynić. Że ci, z którymi minister rokuje, korespondują z Rzymem — to nie jest rzeczą ministra. Tytuł „zarząd centralny", tudzież rezolucyę deput. Csaky'ego w sprawie kongruy, przyjęto jednomyślnie.

Berlin, 25 listopada. W parlamencie prowadzono wczoraj dalej obrady nad traktatami handlowymi. Wszyscy mowcy, z wyjątkiem członków stronnictwa agraryuszów, przemawiali za traktatami, ale przeciw wnioskowi centrum o odesłanie ich do komisyi. Kanclerz hr. Caprivi odparł zarzuty agraryuszów podnosząc, że na poparcie ich nie przytoczyli żadnych dowodów — zaznaczył, iż jest to rzeczą i nieprawdziwą i niesłuszną, jeżeli za zły stan rolnictwa chce się uczynić odpowiedzialnymi traktaty handlowe — i wreszcie oświadczył, że bezwarunkowo spełni wolę rządów związkowych.

Sofia, 25 listopada. Stambułow uwiadomił sobranie o postanowieniu rządu, iż zwłoki hr. Hartenaua polecił sprowadzić do Sofii. Zmarły książę bułgarski ma oprócz grobowca otrzymać także pomnik w Sofii.

Ks. Ferdynand bułgarski i małżonka jego oczekiwać będą zwłok hr. Hartenau na dworcu kolejowym. Z całej Bułgaryi przybywają liczne deputacye i napływają liczne wieńce.

Rzym, 25 listopada. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych Cavalotti wywołał bardzo gwałtowną scenę przy weryfikacyi protokołu z poprzedniego posiedzenia Izby, przyczem skrajna lewica uderzyła na gabinet z nadzwyczajną gwałtownością. Całe zresztą posiedzenie to było bardzo ożywione i namiętne. Giolitti oświadczył, że on i jego koledzy pragną jak najprędzej powrócić na swe miejsca w ławach deputowanych, aby odzyskać zupełną wolność słowa. Po tej przemowie prezesa gabinetu na skrajnej lewicy powstał wielki hałas, a w całej sali wielkie poruszenie. Giolitti oświadczył następnie, że cały gabinet podał się do dymisyi, a ponieważ król zastrzegł sobie decyzyę, przeto prosi, aby Izba odroczyła swe posiedzenia do załatwienia przesilenia.

Wśród namiętnych okrzyków i ogólnego poruszenia, posiedzenie zamknięto.

Rzym, 25 listopada. W senacie oznajmił Giolitti, że gabinet podał się do dymisyi. Minister upraszał o odroczenie obrad senatu, co też uchwalono.

Powszechnem jest zapatrywanie że przebieg przesilenia będzie bardzo trudny. Król powoła prezydentów obu Izb i wybitniejszych członków parlamentu.

Berno (szwajcarskie) 25 listopada. Rada związkowa wybrała dotychczasowego posła republiki w Waszyngtonie, posłem w Wiedniu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 25 listopada 1893, godzina 10 minut 20. Akcye kredytowe 341·—, Akcye kolei państwowej 304·25. Akcye tytoniowe ·01 —, Anglo-austryackie 153·75, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 103·—, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych 250·75, listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, 4½-prc. listy zastawne banku krajowego 100·—, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 100·25, Napoleondor —·—. Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 61·70. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny Redaktor: Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych.

ważny od 1. czerwca 1893 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	3·08	6·01	9·36	6·36	9·41
Z Warszawy . . .	—	6·01	9·36	6·36	9·41
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	9·36	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·41
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	6·01	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	9·06	1·08	
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·36	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·48	10·02	9·46	6·21	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2·34	9·46	9·21	5·5[illegible]	—
Z Suczawy . .	10·11	—	7·59	12·51	7·11
Z Kimpolunga . .	10·11	—	7·59	—	—
Z Radowiec . .	10·11	—	7·59	—	7·11
Z Berhomethu n. S. i Czudyna . .	10·11	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	—	—	—	—	7·11
Ze Słobody rungurskiej kopalni . . .	10·11	—	—	—	7·11
Z Husiatyna przez Halicz . .	10·11	—	7·59	—	—
Z Buczacza przez Halicz	—	—	—	12·51	—
Z Bełzca . . ,	—	—	—	[illegible]	—
Ze Sokala	—	—	[illegible]	[illegible]·26	—
Z Ławocznego (Pesztu, Miszkolca, Szerencsa Munkácsa, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)			[illegible]	1·08	
Ze Stryja			9·52	—	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj			[illegible]		

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina)	3·01	10·41	5·26	11·11	7·36
Do Warszawy . . .	—	10·41	5·26	—	7·36
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	10·41	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	7·36
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów	—	—	5·26	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj .	—	—	—	8·01	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·41	5·26	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·44	3·2[illegible]	10·16	11·11	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·58	3·[illegible]	10·40	11·33	—
Do Suczawy	6·36	—	10·36	3·31	10·56
Do Buczacza przez Halicz				3·31	—
Do Husiatyna przez Halicz	6·3[illegible]		—	—	10·56
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·36	—	10·56
Do Nowosielicy . .	6·36	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6·36	—	—	—	—
Do Radowiec	6·36	—	10·36	—	10·56
Do Kimpolunga	6·36	—	—	3·31	
Do Sokala	—	—	[illegible]56	7·21	—
Do Bełzca .	—		[illegible]	—	—
Do Borysławia p. St[illegible]			[illegible]	10.26	
Do Ławocznego (M[illegible]kacsa, Szerencsa, Mi[illegible] [illegible] i C[illegible] [illegible]wa przez Stryj	—	—	[illegible]21	8·01	—
Do Stanisławowa p[illegible] Stryj	—	—	10 [illegible]	8·01	—
Do Skolego i Chyrowa przez Stryj	—	—	10.26	—	—
Do St[illegible]			3·41		

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych w Wiedniu (I. Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austryackich kolejach państwowych o ile podręczniki zezwalają, zasięgać tamże można informacyj odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednie karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczeń do jazdy, jakoteż taryfy

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 25 listopada 1893.

Hotel Imperial.

PP. S. hr. Konarski z Dubiecka, S. Wybranowski z Kim rza, S. Łukawiecki z Witwica, B. Gurski z Dąbrowy, A. dr. Ziegler i M. Lindenbaum z Budapesztu, B. Altman ze Serajewa, J. Krzysztofowicz z Mondzelówki.

Od Ekspedycyi.

Do dzisiejszego numeru dołącza się cennik Karola Bałłabana pod „Złotym Kogutem“ we Lwowie, ul. Halicka l. 23.

Wystawy i muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct w dni powszedne 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe** w ratuszu codziennie od godziny 9—1 przed i od godziny 3—6 popołudniu. Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dnie 20 cnt. W niedziele otwarte od godziny 10—1 przedpołudniem. Wstęp wolny.

— **Zakład nar. im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od 9—2, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 25 listopada 1893

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	215	—	218	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	259	—	2 2	—
Banku hip. galic. po 200 zł. a. w.	275	—	385	—
Banku kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	215	
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	100	70	101	40
„ „ 5 prc. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	109	70	110	40
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	99	80	100	50
Banku kraj. 4½pr. w. a. los. w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	97	30	98	—
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	98	—	98	70
4pr. w. a. los. w 52 l.	98	—	98	70
4½pr. w. a. los. 56 l.	99	80	100	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a. . .	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96	30	97	—
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102	25	—	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	25	—	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	105	—	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a.	99	80	100	50
„ „ „ 4 „ „	95	80	96	50
„ „ „ 4% koronowej	96	—	96	70
„ Losy miasta Krakowa .	25	—	27	—
„ Stanisławowa	46	—	—	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	92	6	02
Napoleondor	9	93	10	0[illegible]
Półimperyał	16	20	—	—
Rubel rosyjski srebrny	1	31.—	1	33 —
„ papierowy . . .	1	31.25	1	33.25
100 marek niemieckich . . .	61	30	62	—

bez kuponu bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 23 listopada 1893.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	97.20	97.40
luty-sierpień	97.15	97.35
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	96.95	97.15
kwiecień-październik	97.—	97 20
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	144 50	145 [illegible]0
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	145.	145 50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	160.50	161.—
„ „ 1864 po 100 zł. .	198. —	199. -
„ „ 1864 po 50 zł.	198.	199. -
Renty Com. po 42 litr. austr. . .		——
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	158 11	160.10
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	117.80	118.—
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881 .	96.15	96.35
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.50	105.50
Galicyi . . .	—.—	—.—
Niższej Austryi . . .	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr. .	95 40	95.60
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. . .	152.80	153.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	339.55	340.50
Niżno-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	663.—	666 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł.200wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	248 75	249 75
Bank austro-węgierski a 600 zł. . .	99[illegible].—	999.
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	95 —	95 50
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	386. —	388 —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	—.—

	płacą	żądają
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2885.—	2895.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. . .	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	261 —	262.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	304.25	304.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	194.—	194.50
I. koli węg. gal. a 200 zł. w srebrze .	202 50	203.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l. . . , ...	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 pr. a. w. w 50 l.	98.40	99.20
„ „ „ „ „ 3 pr. .	114.60	115 20
„ „ „ „ 3 pr. emisya 1889	114 60	115 2[illegible]
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6. pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ k w 36 l. 6 pr.	101. —	103.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	98.25	98 75
„ „ „ „ „ po 4pr. w 41 l. wyl.	98 25	98.75
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	99.90	100.—
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100. —	101.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	100 50	101.50
Banku aust. węg. 4½ pr.	99.90	100.30
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc. . . .	100.50	101.50
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	100.60	101.—
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr.	98.—	98.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.20	100.20
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	99.60	100.60
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) .	—.—	—.—

	płacą	żądają
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . . .	88.—	89 —
z r. 1884 .	95.30	96 30
z r. 1886 . . .	—.—	—.—
z r. 1872 . . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. .	105.40	106 40
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	142.25	143.75
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	197.—	198.—
Clarego po 40 zł. m. k.	54.—	56 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	137.50	140.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	26.—	26.30
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	24.25	25 25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	59.—	60 —
Palfiego po 40 zł. m. k.	55.50	56.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł. .	18.50	18 75
„ „ węg. „ po 5 zł.	13 25	13 75
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	70.—	71.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	68.50	69.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	48.50	—.-
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. . .	144.—	147.—
„ „ po 50 zł. a. w. . .	69.—	73.—
Waldsteina po 20 zł. m. k. . . .	46.—	47.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . . .	59.—	63 —
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	125 30	125 60
Paryż za 100 fr.	49.80	49 87·5
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.98.—	6 01.—
„ pełnej wagi	5.97.—	5.99 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9·97 5	9 99. -
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 3770 [7415 3—3]

C. k. Sąd powiatowy Grybowski ogłasza, iż dnia 20 listopada 1893 i dnia 20 grudnia 1893 o godzinie 10 rano odbędzie się w budynku sądowym przymusowa sprzedaż 66/108 części realności lk. 70 w Izbach położonej, według whl. 169 ks. gr. tejże gminy Fecia Kuncyka własnych na rzecz Piotra Kuncyka pto 419 zł. 57 ct.

Cena wywołania 386 zł. 22 ct. w. a.

Wadyum wynosi 39 zł. a. w.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Grybów, dnia 31 sierpnia 1893.

L. 19894 [7408 3—3]

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności funduszu pożyczkowego profesyoni stów w Tarnowie w sumie 17 zł. a. w z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności w Tarnowie na Grabówce położonej, objętej wyk. hip. l. 64 ks. gr. gm. Grabówki do Juli Podlackiej i Maryi Frydeckiej należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyą publiczną w sądzie tut. w dwóch terminach a mianowicie w dniu 22 grudnia 1893 i w dniu 19 stycznia 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 200 zł. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 20 zł. a w.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 9 listopada 1893.

L. 8670 [7398 3 - 3]

Tarnobrzeski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż cel m zaspokojenia należytości Antoniego i Zofii Rolków w kwocie 54 zł. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 22 grudnia 1893 i 31 stycznia 1894 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności a) lwh. 237 w księdze gr. gminy Suchorzów na Jędrzeja Karcza b) realności lwh. 238 w księdze grunt. gminy Suchorzów na Szczepana i Łucyę Leszkowiczów zapisanych.

Cena wywołania realności a) 40 zł.; realności b) 50 zł.

Wadyum realności a) 4 zł. realności b) 5 zł.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanawia kuratorem adw. dr. Rebeina w Tarnobrzegu.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Tarnobrzeg, 28 września 1893.

L. 6248 [7122 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Berla Finklera cessyonaryusza c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Onufremu Kochanowi pto 19 rat pożyczkowych po 68 zł. 71 ct. w. a. z pn. rozpisaną została ponowna przymusowa licytacya realności pod lk. 6 w Stańkowcach wyk. hip. l. 66 oraz w 1/4 wyk. hip l. 67 dłużnika Onufrego Kochana własnej, w terminach dnia 30 stycznia 1894 i dnia 27 lutego 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania dla wyk. hip. 66 stanowi 1985 zł. a dla 1/4 części wyk. hip. 67 80 zł., zaś wadyum 198 zł. 50 ct.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim terminie także i niżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania są do przejrzenia w tusządowej registraturze.

Kuratorem niewiadowych wierzycieli ustanowiony jest c. k. notaryusz dr. Pasławski w Chodorowie.

Chodorów, dnia 12 lipca 1893.

L. 10522 [7443]

Obwieszczenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od rzezi bydła i wyrębywania mięsa, tudzież od wyszynku wina, moszczu winnego i owocowego w niżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych na przeciąg czasu jednego roku tj. od 1 stycznia 1994 do końca grudnia 1894 lub bezwarunkowo na przeciąg czasu trzech lat tj. od 1 stycznia 1894 do końca grudnia 1896 również bezwarunkowo lub z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy przed upływem dwóch ostatnich lat, rozpisuje się niniejszem trzecią publiczną licytacyę, która się odbędzie w Dyrekcyi okręgu skarbowego w Czortkowie w następujących terminach.

L. porząd.	Okręg dzierżawny	Ilość miejscowości do tego należących	Przedmiot dzierżawy	Oznaczenie taryfy	Cena wywołania wynosi od						Licytacya odbędzie się
					mięsa		wina		razem		
					zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	
1	Mielnica	26	mięso	III. klasa taryfy	1775	—	—	—	1775	—	od godziny 9 rano do 1 po południu dnia 14 grudnia 1893
2	Borszczów	8	mięso		1465	—	—	—	1465	—	
3	Jagielnica	16	mięso		2477	66	125	24	2602	90	
4	Husiatyn	17	mięso		2803	—	218	—	3021	—	
5	Probużna	12	mięso		2485	92	164	98	2650	90	

Każdy mający chęć licytowania musi złożyć wadyum wynoszące 10 procent ceny wywołania.

Pisemne oferty zaopatrzone stemplem na 50 ct i w powyższe wadyum należy wnosić do 1 godziny z południa dzień naprzód prred ustną licytacyą do rąk Naczelnika ck. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Czortkowie a to z osobna na każdy z pojedynczych przedmiotów dzierżawy.

Konkretalne nadaże tak ustne jak i piseme są wykluczone.

Bliższe warunki licytacyi jakoteż i szczegółowy wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych mogą być przejrzane w podpisanej c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w godzinach urzędowych, tudzież w tutejszo okręgowych nadzorach c. k. straży skarbowej.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Czortków, 17 listopada 1893.

L. 62363 [7442[

Ogłoszenie.

Celem wydzierżawienia stacyj mytniczych w krakowskim okręgu skarbowym rozpisuje się niniejszem odnośnie do obwieszczenia wysokiej c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu z dnia 26 września 1893 l 81351 i pod warunkami temże obwieszczeniem objętemi trzecią licytacyą na następujące stacye mytnicze:

L. porząd.	Nazwa gościńca	Nazwa stacyi mytniczej	myto pobiera się za kilometrów	Cena wywołania za jeden rok zł.	ct.	licytacya odbędzie się
1	nadwiślański	Krzyszkowice	16	6280	—	w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie na dniu 7 grudnia 1893 od godziny 8 do 12 przed południem.
2	karpacki	Pietrzykowice	16	1225		
3	krakowski	Kozy	8	1025	—	
4	kętski	Babice ad Oświęcim	16	3445	—	

Pisemne należycie opieczętowane w 1/6 ceny wywołania jako wadyum, zaopatrzone oferty wnoszone być mają najpóźniej do dnia 6 grudnia 1893 godziny 2 po południu, na ręce Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie.

Po ukończeniu ustnej licytacyi nastąpi otwarcie wniesionych pisemnych ofert.

Szczegółowe warunki licytacyjne mogą być przejrzane w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie jakoteż w podwładnych nadzorach c. k. straży skarbowej.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Kraków, dnia 20 listopada 1893.

L 46736 [6760 2—3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że celem zaspokojenia wywalczonej przez Sarę Zimmerman przeciw Judzie Izaakowi dw. im Mundowi sumy 1800 zł. z kosztami sądowymi i egzekucyjnymi 88 zł. 78 ct. po strąceniu otrzymanych kwot łącznie 190 zł. 46 ct. w drodze egzekucyi sprzedawać będzie publicznie najwięcej ofiaruwującemu 1/8 część realności we Lwowie pod lk. 246 śrm. 31 ul. Wekslarska położonej wyk. hip. l. 237 śrdm objętej, jak c. 9,114 i 15 wierzytelności tej za hipotekę służącej dłużnika własnej, dnia 19 stycznia 1894 i dnia 23 lutego 1894 o godz 11 rano w tus. sali rozpraw, i to na pierwszym terminie przynajmniej za, a na drugim też poniżej ceny szacunkowej oraz wywołania 560 zł. 80 ct jednak nie niżej 186 zł 93 ct. w. a.

Wadyum wynosi 112 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i dalsze warunki można przeglądnąć w ts. registraturze lub u komisyi licytacyjnej.

Kuratorem wierzycieli nieznajomych ustanowiono adw. dr. Liliena z zastępstwem adw. dr. Lilla.

Lwów, 7 października 1893.

L. 10053 [7429 2—3]

W dniach 20 grudnia 1893 i 23 stycznia 1894 o godzinie 10 rano odbędzie się w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Iwanowi Futała w Zarajsku nieobjętej masie spadkowej Haśki z Łobodziaków Futała na ręce kuratora adw. dr. w Samborze Iwanowi Uniatowiczowi w Zarajsku celem zaspokojenia resztującej sumy dłużnej 254 zł. 27 ct. wa, z większej sumy 421 zł 5 ct wa. pochodzącej z 10 prc. odsetkami od dnia 15 lipca 1891 bieżącemi i kosztów w kwocie 10 zł. 26 ct przymusowa sprzedaż realności wyk. 17 hi. ks. gr. gminy Zarajsko objętej, na rzecz Iwana Futały zapisanej, połowy realności wyk hip. 91, tejże księgi objętej, na rzecz Haśki z Łobodziaków Futały zapisanej i realności wyk. hip 106 tejże księgi objętej, na rzecz Iwana Uniatowicza zapisanej w drodze publicznej licytacyi.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 925 zł.

Wadyum 92 zł. 50 ct. wa.

Na pierwszym terminje realności tylko za cenę wywołania lub wyżej te że, na drugim nawet poniżej takowej sprzedane zostaną.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciągi tabularne przejrzeć można w registraturze tutejszej.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.

Sambor, 30 września 1893.

L. 8359 [7082 2—3]

C. k. Sąd miej.-deleg. w Wadowicach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Michała Warty w kwocie 98 zł z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę 1/4 i 4/6 części realności lwh. 6 gminy kat. Gorzeń dolny objętej, dnia 26 stycznia 1894 o godzinie 10 rano, tylko za lub powyżej, zaś dnia 16 lutego 1894 także poniżej kwoty 289 zł. 80 ct. względnie 72 zł 45 ct. jako ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 10 prc. szacunkowej.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 14 października 1893

L. 48052 [7022 2—3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. galic. akc banku hipotecznego 1472 zł. i 1472 zł. zpn. odbędzie się dnia 1 lutego 1894 i 1 marca 1894 każdym razem o godzinie 11 przed południem przymusowa licytacya do Melanii z Barączów Prottungowej i Władysława Barącza wedle wyk. hip. 150 dz. II. należącej realności pod lk. 177 2/4 we Lwowie położonej, na którym terminie realność ta tylko wyżej ceny wywołania 92000 zł lub przynajmniej za tę cenę, na drugim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie że jako wadyum kwota 9200 zł. złożoną być ma.

Wyciąg hipoteczny, protokół opisania przynależności i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 1 marca 1893 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Ferdynand Kwiatkowski kuratorem a jego zastępcą adw. dr. Adolf Weiss ustanowiony został.

Lwów, dnia 7 października 1893.

L. 12874 [7313 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia:

1) 8 raty z 1 października w kwocie 480 zł. z 8 prc. zwłoki od 1 października 1888 do dnia zapłaty bieżącymi,

2) 9 raty z 1 kwietnia 1889 w kwocie 480 zł. z 8 prc. zwłoki od dnia 1 kwietnia 1889 do dnia zapłaty bieżącymi,

3) 10 raty od 1 października 1890 w kwocie 480 zł. z 8 prc. zwoki od 1 października 1889 do dnla zapłaty bieżącymi,

4) 11 raty od 1 kwietnia 1890 w kwocie 480 zł. z 8 prc. zwłoki od 1 kwietnia 1890 do dnia zapłaty bieżącymi,

5) 12 raty od 1 października 1890 w kwocie 480 zł. z 8 prc. zwłoki od dnia 1 października 1890 do dnia zapłaty bieżącymi,

6) 13 raty od 1 kwietnia 1891 w kwocie 480 zł. z 8 prc. zwłoki od 1 kwietnia 1891 do dnia zapłaty bieżącymi,

7) 14 raty od 1 października 1891 w kwocie 480 zł. z 8 prc. zwłoki od 1 października 1891 do dnia zapłaty bieżącymi,

8) 15 raty od 1 kwietnia 1892 w kwocie 480 zł. z 8 prc. zwłoki od 1 kwietnia 1892 do dnia zapłaty bieżącymi,

9) 16 raty od 1 października 1892 w kwocie 480 zł z 8 prc. zwłoki od 1 października 1892 do dnia zapłaty bieżącymi,

10) 17 raty od 1 kwietnia 1893 w kwocie 480 zł z 8 prc zwłoki od 1 kwie 1893 do dnia zapłaty bieżącymi, odbędzie się publiczna sprzedaż przymusowa dóbr Kolińce górne objętych, wyk. hip. l. 209 Stanisława Bykowskiego własnych, w dwóch terminach a to dnia 11 stycznia 1894 i dnia 8 lutego 1894 każdym razem o godz 10 przed południem w biurze III. sądu tutejszego

Wadyum wynosi 6050 zł. wa.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze sądu tut.

Niewiadomym wierzycielom ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Katzenellenbogena, z zastępstwem adw dr Lorscha.

Stanisławów, d. 7 października 1893.

L. 42833 [7304 1—3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, iż w celu ściągnięcia sumy 502 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa wzajemnego kredytu we Lwowie na dniu 11 stycznia 1894 i na dniu 13 lutego 1894 każdym razem o godzinie 10 rano w sali rozpraw sądu krajowego publiczna sprzedaż sumy 8000 zł. na połowie realności bez liczby konskrypcyjnej wykazem hip. 1020 dz. II księgi gruntowej gminy katastr. m. Lwowa objętej, Majera Estreichera własnej na rzecz Joachima Chajesa ciążącej

Cena wywołania 8000 zł.

Wadyum 800 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Dla wszystkich wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 24 sierpnia 1893 prawa hipoteczne na licytować się mającej sumie hipotecznej nabyli, lub którymby uchwała z jakichbądź powodów nie mogła być wczas doręczona, ustanowiono kuratorem p. adw. dr. Bodeka z substytucyą adw. dr. Liliena.

Lwów d 21 października 1894.

L. 5670 [7435 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. galie. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie a to 10 rat po 6 zł. z pn. przeprowadzi w dniach 13 grudnia 1893 i 17 stycznia 1894 każdokrotnie o godz. 10 rano, egzekucyjną publiczną sprzedaż a) realności wykazem hip. l. 175 i b) 1/3 części realności wyk hip. l 329 dłużniczki Katarzyny Repetyło własnych, i c) realności wyk. hip. l. 189 dłużnika Mojżesza Fischmana własnej, ks. gr. gm. Pohorce objętych, każdej osobno z tem że na pierwszym terminie realności te tylko za cenę wywołania lub wyżej, tejże, zaś na drugim terminie za jakądź cenę sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tych realności a to dla realności ad a) w kwocie 305 zł. dla 1/3 części realności ad b) w kwocie 6 zł. 66 ct. a dla realności ad c) kwocie 45 zł.

Wadyum wynosi dla realności ad a) 30 zł. 50 ct. ad b) kwotę 70 ct. ad c) kwotę 4 zł. 50 ct. w gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższych realności można' przejrzeć w tusądowej registratruze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych pan Kazimierz Kowarzyk w Komarnie.

Komarno, 30 czerwca 1893.

L 10104 [7395 1—3]

W sprawie egzekucyjnej Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Józefowi i Agnieszce małżonkom Grzybczykom o 532 zł. 50 ct. w. a. odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach tj. dnia 29 grudnia 1893 i dnia 29 stycznia 1894 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod l. w. h. 91 i 93 w Podgórzu położonych.

Cena szacunkowa wynosi 25000 zł.

Wdyum 2500 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Peiper.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze d. 13 października 1893.

L. 7630 [7451 1—3]

W dniach 23 grudnia 1893 i 26 stycznia 1894 każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Franciszka Ubaczka w kwocie 300 zł. publiczna licytacya realności Jana i Katarzyny Kagańców w Kaniowie wielkim położonej, lwh. 84 gm. kat. Kaniów wielki objętej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1050 zł.

Wadyum 105 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adw. tut. dr. Cieszyński.

C. k Sąd powiatowy.

Biała, 4 października 1893.

L. 8504 [7452 1—3]

W dniu 23 grudnia 1893 i 27 stycznia 1894 każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się w tut. sądzie celem zaspokojenia pretensyi dr. Stanisława Łazarskiego jako cessyonaryusza Antoniego Zawadzkiego w kwocie 75 zł. i 50 ct. egzekucyjna sprzedaż realności lk. i lwh. 88 w Bestwince Franciszka i Katarzyny Sierków własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 750 zł.

Wadyum 75 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adw. tut. dr. Rosner.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, d. 16 października 1893.

L. 3943]7366 1—3]

Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tutejszym Sądzie powiatowym miejsko-delegowanym odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod Nk. 78 wyk. hip. l. 157 gminy Ruska wieś, na pokrycie wierzytelności gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w dniach 15 stycznia i 19 lutego 1894 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywoławcza 1850 zł.

Wadyum 185 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć

Rzeszów, 31 października 1893.

L. 5747 [7416 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Nisku podaje do wiadomości, że celem zniesienia współwłasności realności lwh. 257 gm. Przyszów kameralny objętej, odbędzie się w dniu 15 stycznia 1894 i w dniu 15 lutego 1894 każdym razem o godzinie 10 rano licytacyjna sprzedaż tejże realności.

Cena wywołania 478 zł.

Wadyum 48 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w registraturze.

Nisko, dnia 25 sierpnia 1893

L. 4461 [7461 1—3]

W dniach 16 stycznia i 19 lutego 1894 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie na zaspokojenie pretensyi Stowarzyszenia pożyczkowego „Wzajemna pomoc“ w Makowie 80 zł. egzekucyjna sprzedaż realności w Zarnówce lwh. 214 w całości lwh. 217 w 4/32 częściach Tekli Szczepaniakowej własnej.

Cena wywołania 379 zł. 50 ct.

Wadyum 38 zł.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne są do przejrzenia w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków, dnia 14 września 1893.

Konkursa.

L. 61606 [7406 3—3]

Konkurs.

a) na posadę kontrolora przy c. k. Urzędzie pocztowym we Lwowie z poborami IX. klasy rangi i kaucyą w wysokości całorocznej płacy;

b) ekspedyenta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Dupliskach w powiecie Zaleszczyckim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.

Płaca rocznych 200 zł., ryczałt kancelaryjny 60 zł. i wynagrodzenie 230 zł. za codziennego posłańca pieszego do Zaleszczyk i napowrót.

Podania należy wnieść o pierwszą posadę najpóźniej do 15 zaś o następną najpóźniej do 1 grudnia b. r. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 19 listopada 1893.

L. 57685 [7419 3—3]

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozpisuje niniejszem konkurs celem obsadzenia posady pomocniczego na uczyciela do nauk elementarnych w krajowej niższej szkole rolniczej w Dublanach.

Z posadą tą połączona jest płaca o rocznych 500 zł. w. a. i pomieszkanie.

Podania należycie udokumentowane mają być wnoszone na ręce Dyrekcyi krajowych szkół rolniczych w Dublanach, najpóźniej do dnia 20 grudnia b. r.

Z Rady Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz
z W. Księstw. Krakowskiem.

We Lwowie, d. 14 listopada 1893.

Upadłości.

L. 15644 [7426 2—3]

C. k Sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że otworzył konkurs do majątku Abischa Finkla właściciela sklepu towarów sukiennych w Samborze, a to do całego jego ruchomego majątku, jakoteż do tego jego nieruchomego majątku, który położonym jest w tych krajach, w których powyższa ustawa obowiązuje.

Komisarzem tego konkursu ustanawia się adj. sąd. Seklera w Samborze, a tymczasowym zawiadowcą dr. Józefa Steuermanna adwokata w Samborze.

Wierzycieli konkursowych wzywa się, aby na dniu 11 grudnia 1893 o godzinie 10 przed południem u komisarza konkursu stawili się, wykazali swe wierzytelności i poczynili wnioski co do zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy majątku konkursowego lub co do ustanowienia innego zawiadowcy i zastępcy zawiadowcy tudzież, aby przedsięwzięli też wybór wydziału wierzycieli.

Dalej wzywa się wszystkich tych, którzy do wspólnego majątku konkursowego roszczenia stawiać chcą, aby swe wierzytelności nawet w razie, gdyby już o wierzytelności te spory były wytoczone, w przeciągu dni 90 tutaj w celu uniknięcia szkodliwych skutków prawnych w ustawie konkursowej zagrożonych zgłosili i na terminie do ogól nej likwidacyi na dzień 21 lutego 1894 o godzinie 10 przed południem wyznaczonym przed komisarzem konkursowym polikwidowali i oznaczyli pierwszeństwo, według którego zaspokojenia swego żądają.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Samborze lub w pobliżu Sambora mają w zgłoszeniu swych wierzytelności wymienić pełnomocnika do odbioru uchwał, inaczej dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator ustanowionym będzie.

Wierzycielom, którzy swe wierzytelności zgłosili i na ogólnym terminie likwidacyjnym stawili się, przysługuje prawo w miejsce zawiadowcy majątku konkursowego, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli wybrania innych osób.

Dalsze ogłoszenia w ciągu postęp. konk. umieszczone będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

Sambor, 20 listopada 1893.

Kuratele.

L. 6237 [7414 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach uznaje Andrzeja Dulibę za marnotrawcę i ustanawia St fana Gronostalskiego jego kuratorem.

Gliniany, 5 lipca 1894.

L. 2931 [7371 3—3]

Onufry Chomiak z Koszelowa uznany został umysłowo chorym.

Kuratorem dlań ustanowiono Stefana Cwyka z Koszelowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, dnia 26 kwietnia 1893.

L. 12679 [7430 2—3]

Józefa Łońskiego gospodarza z Pitrycz uznano marnotrawcą i kuratorem Wasyla Michaluka z Pitrycz dlań ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.

Złoczów, dnia 26 lipca 1893.

L. 9842 [7462 1—3]

Jan Wetupski Teklin z pod Nr. 9 w Zakopanem został uznany za marnotrawcę.

Kuratorem tegoż jest Wawrzyniec Krzeptowski z Zakopanego.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowytarg, 12 listopada 1893.

L. 3257 [7456 1—3]

Iwan Teśluk z Budynina uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Petra Feduna tamże.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, dnia 1 maja 1892.

L. 7630 [7455 1—3]

Hryć Korań z Lisek uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Andrucha Myłyka z Lisek.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, dnia 11 sierpnia 1893.

Wyroki prasowe.

Zl. 266 (7403)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 1 der periodischen Druckschrift: „Der Eisenbahner" vom 15 November 1893 enthaltenen Artikel mit den Aufschriften: 1. „Aus dem Berliner ‚Vorwärts' Nr. 252" in der Stelle von „Arbeiter, merkts Euch" bis „Organisation wirken", 2. unter der Rubrik: „Streifzüge ins feindliche Land" in der Stelle von „Wem findet da" bis „Bediensteten und Arbeiter" ad 1. das Vergehen nach § 300 St. G. und ad 2. das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, nach § 489 St. P. O. die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt und gemäß § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 17 November 1893.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 48 der periodischen Druckschrift: „Arbeiter-Zeitung" vom 14 November 1893 enthaltenen Artikel mit den Aufschriften: 1. „Wie die Polizei mit den Polizisten umspringt" in der Stelle „Freiheit", 2. „Das Ministerium Windischgrätz" in der Stelle von „Und in der That" bis „zu spüren bekommt", 3. „Der Berliener ‚Vorwärts' über Österreich" in den Stellen a. von „Wer könnte es" bis „erdulden mußten", b. von „Wir sind mit" bis „unerhörte Unterdrückung" und c. von „Und wenn heftige" bis „Predigen der Mäßigung", 4. „Zur Lohnbewegung" in der Stelle von „Was die Firma" bis „zu unterdrücken" das Vergehen nach § 300 St. G., begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, nach § 489 St. P. O. die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt und gemäß § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 17 November 1893.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Bilder: 1. „Casern-Inspection", 2. „Assentirung", 3. „Uhlanen", 4. „Außer Dienst", 5. „Pionnier", in den Druckwerke: „Venus in Uniform", zwölf Grisailles von G. Sieben, Commissionsverlag von G. Battisch in Preßburg, Kupferdruckerei von Robert Aust in Wien, das Vergehen nach § 516 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckwerke ausgesprochen, nach §§ 487—489 St. P. O. die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bezüglich dieser Bilder bestätigt und nach § 37 Pr. G auf die Vernichtung der saisirten Exemplare dieser Bilder, sowie der Zerstörung der zu denselben gehörigen Platten erkannt.

Bezüglich der weiteren 7 Bilder: „Marode, Sanität, Artillerie, Infanterie, Jäger, Dragoner und Hußaren" wird der Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft auf Bestätigung der Beschlagnahme abgewiesen.

Wien, am 17 November 1893.

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 16 November 1893, Z. 3681/M. J., der in Chicago erscheinenden Zeitschriften: „Denni hlasatel" und „Tydenni hlasatel" auf Grund des § 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 26 September 1893, Z. 26877, die Weiterverbreitung der Nr. 39 (2 Auflage) der Zeitschrift: „Nase Zajmy" vom 23 September 1893 wegen des Artikels: „Z Louu" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 2 November 1893, Z. 8089, die Weiterverbreitung der 1—4 Auflage der Nr. 2 der Zeitschrift: „Nezavisle Listy, Casopis radikalni" vom 25 October 1893 wegen der Artikel: „K situaci" — „Videnska korrespondence. Ve Vidni, 23 rijna" — „Co konstitucni tyden dal" — „Minuly tyden bily" — „Feuilleton" — „Z opusienich lubu ceskych" — „Kde je duslednost?" — „Vysetrovani trva dale" und „Z Okresu Planickeho" (Pod vladou velkostatku, Puv dop.) nach den §§ 65 a, 300, 302 u. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 27 October 1893, Z. 13299, die Weiterverbreitung der Nr. 20 der Zeitschrift: „Zensky List" vom 23 October 1893 wegen des Artikels: „Nynejsi kapitalisticky vyroba utiskuje ženy take v mravnim ohledu" nach den §§ 302 und 516 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 54417 [7421 3—3]

Sprostowanie.

W edykcie z dnia 23 września 1893 l. 46122 w sprawie Izaka Markusa Barbascha, umieszczonym w Gazecie Lwowskiej nr. 242, 243, 244 do l. ins 6372, wydrukowano mylnie, mianowicie: w 3 wierszu z góry, imię „Harkusa" zamiast „Markusa", zaś w 9 wierszu z góry „dr. Henkes" zamiast „dr. Menkes", co się niniejszem prostuje.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, dnia 11 listopada 1893.

L 15821 [7194 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Wolfa Kimerlinga, że na rekwizycyę ck. sądu powiatowego miej. del. w Kołomyi z dnia 29 grudnia 1892 l. 27694 zarządzoną została uchwałą z dnia 1 kwietnia 1893 l. 4539 intabulacya egzekucyjnego prawa zastawu dla pretensyi 140 zł. z 8 prc. i 2 prc. od dnia 24 września 1892 i kosztami 10 zł. 37 ct. w stanie biernym realności Wolfa Kimerlinga l. cka własnej wyk. hip. l. 138 ks. gr. dla II dzieln. m. Kołomyi objętej, na rzecz kasy oszczędności miasta Kołomyi, że do zastępowania go w tej sprawie kuratora w osobie adwokata dr. Schustera ustanowiono i że odnośna uchwała temuż kuratorowi doręczoną została.

C. k. Sąd obwodowy.

Kołomyja, 14 października 1893

L. 6434 [7138 3—3]

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Kiwę Feldmanna, że w sprawie egzekucyjnej adw. dra Eichhorna w Krakowie o 53 zł. 70 ct wa. z pn. polecił uchwałą z dnia 9 maja 1891 l. 11695 na skutek odezwy c. k. Sądu powiatow go del. miejskiego w Krakowie z dnia 9 kwietnia 1891 l. 12040 wpis egzekucyjnego prawa zastawu połowy realności l. 155 Dz. VIII. w Krakowie Kiwy Feldmanna i Peisacha Feldmanna własnej, tudzież iż uchwałą z dnia 4 listopada 1892 l. 33432 na odezwę sądu deleg. miejskiego w Krakowie z dnia 15 sierpnia 1892 l. 33277 dozwolił wpisu prawa zastawu dla powyższej sumy w stanie biernym 1/8 części, z części lit. B. realności pod l. k. 210 Dz. VIII. w Krakowie do Kiwy Feldmann należącej, jako karcie ubocznej, i że uchwały te doręczone zostały kuratorowi ad actum adw. dr. Fischlerowi w Krakowie.

Wzywa się zatem Kiwę Feldmanna, ażeby podał miejsce swego pobytu, lub ustanowił sobie pełnomocnika, inaczej skutki z tąd wynikłe sam sobie przypisze.

Kraków, 3 marca 1893.

L. 1323 [7130 3—3]

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Nowym Sączu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Pawła Szeptaka, że celem doręczenia mu ts. rezolucyi z dnia 31 lipca 1891, l. 9248 dotyczącej intabulacyi na rzecz Piotra Chowańca prawa własności realności lwh. 129, gminy Łabowiec objętej, adw. dra Jana Sterkowicza w Nowym Sączu dlań kuratorem ustanowiono.

Nowy Sącz, 24 marca 1893.

L. 1381 [7013 3—3]

C. k Sąd powiatowy w Brzesku, ogłasza, że w dniu 22 kwietnia 1888 zmarła w Brzesku Estera z Manheimerów, Cellnik bez testamentu.

Do spadku powołany jest także z ustawy syn spadkodawczyni Lejzor Cellnik niewiadomego miejsca pobytu, którego się wzywa aby w przeciągu roku jednego licząc od daty niniejszego edyktu zgłosił się a względnie wniósł oświadczenie przyjęcia spadku w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Samuelem Dawidem 2 im Cellnikiem z Brzeska dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 23 lutego 1893.

L. 5520 [7166 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach zawiadamia nieznanych z życia i miejsca pobytu Ołeksę Hładkiego, Pawła Litwina, Pawła Marowskiego, Barbarę Bisanz, Daniela Sander, Anastazyę Narzykowską, i Franciszka Stankiewicza że z powodu doręczenia im uchwały tabularnej z 24 grudnia 1892 l. 6144 ustanowiono dla nich kuratora w osobie adw. dr. Schätzla w Brzeżanach, do którego celem strzeżenia praw swych zgłosić się winni.

Brzeżany, 9 września 1893.

L. 6898 [7188 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Bartłomieja Maniaka, syna Jana, iż celem doręczenia mu ts. uchwały tabularnej z dnia 24 grudnia 1892 l. 7320 którą dozwolono intabulacyi prawa własności do realności lwh. 83 w Siemiechowie na jego rzecz ustanowiony został kuratorem Feliks Łącki z Siemiechowa i temuż pawyższa uchwała doręczoną została.

Tuchów, dnia 27 października 1893.

L. 21408 [7186 2—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, na prośbę firmy M. Kempiński i spół. zezwolił na wdrożenie postępowania amortyzacyjnego wekslu daty Tarnów dnia 22 sierpnia 1893 przez firmę M. Kempiński i spół. na sumę 160 zł. w. a. na rzecz swoją, wystawionego w dniu 5 listopada 1893 w Tarnowie płatnego przez S. Jakubowskiego do zapłaty przyjętego i wzywa niniejszem posiadacza wekslu, aby go w dniach 45 od dnia ogłoszenia tego edyktu w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej przedłożył, inaczej weksel za umorzony uznany zostanie.

Tarnów, dnia 2 listopada 1893.

L. 21407 [7185 2—3]

C. k. Sąd obwodowy jako sąd handlowy na prośbę firmy M. Kempiński i spółka zezwolił na wdrożenie postępowania amortyzacyjnego względem zaginionego wekslu z daty Tarnów dnia 22 sierpnia 1893 przez firmę M. Kempiński i spół. na sumę 160 zł. w. a. na rzecz swoją, wystawionego w dniu 5 grudnia 1893 w Tarnowie płatnego przez S. Jakóbowskiego do zapłaty przyjętego i wzywa niniejszem posiadacza wekslu aby go w dniach 45 od dnia ogłoszenia tego edyktu w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej przedłożył, inaczej weksel za umorzony uznany zostanie.

Tarnów, 2 listopada 1893.

L. 5824 [7239 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Rothaga, że w sprawie egzekucyjnej Galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Jakóbowi Rothangowi o 5 rat po 38 zł. 38 ct. i, resztę kapitału 396 zł. 89 ct. z pn. kuratorem dla niego zamianował p. Karola Rampelta c. k. notaryusza w Sokołowie i temuż rezolucyą z dnia 21 lipca 1889 l. 4083 doręczył.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokołów, dnia 26 października 1893.

L. 8468 [7175 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Samuela Billeta, że w sprawie spadkowej po jego matce Henie Billet ustanawia dlań kuratora w osobie adw. dr. Zborowskiego w Przeworsku i tut. sądową rezolucyę z dnia 5 sierpnia 1890 l. 5703 mu doręcza.

Przeworsk, 27 marca 1893.

L. 14555 [7260 1—3]

Przemyski c. k. Sąd obwodowy podaje do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Izydora Krissa de praes. 6 lipca 1893 l. 11110 wdraża postępowanie amortyzacyjne kartki zastawniczej przemyskiej kasy oszczędności z dnia 4 lipca 1892 nr. 15111 na złoty zegarek cylindrowy wystawionej.

Wzywa tedy każdego rzeczoną kartkę zastawniczą posiadać mogącego, ażeby o tem sądowi w ciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni tem pewniej doniósł, ile że w razie przeciwnym takowa za pozbawioną wszelkiej mocy uznaną będzie

Przemyśl, 16 września 1893.

L. 4350 [7428 2—3]

C. k. Sąd powiatowy miej. delg. w Sanoku zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Rozalię Truskolawską, że powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku wniosło pod dniem 13 marca 1893 l. 4350 prośbę o wyznaczenie nowego terminu na pozew de praes. 28 lutego 1889 l. 2776 przeciw Włodzimierzowi Truskolawskiemu, Rozalii Truskolawskiej i Kazimierzowi Osuchowskiemu o zapłatę 500 zł. z pn. i że na takową termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 14 grudnia 1893 wyznaczeny, dla niej zaś kurator w osobie dr. Flakowicza adw. w Sanoku ustanowiony został.

Sanok, dnia 8 czerwca 1893.

L. 7504 [7438 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich zawiadamia Iwana Kmytę syna Michała z życia i miejsca pobytu niewiadomego, iż przeciw niemu wniósł Andruch Zabłocki z Mostów wielkich pozew z dnia 9 listopada 1893 l. 7504 o uznanie prawa własności do połowy parcel grunt. 210, 211, 9165, 9166, 9167 i 9168 wykazem hip. 552 dla gminy katastralnej Mosty wielkie objętych; na pozew ten wyznaczono termin do rozprawy ustnej na 6 grudnia 1893 o godzinie 9 rano ustanawiając dla pozwanego kuratorem ad actum tutejszego kandydata notaryalnego p. Emila Łapickiego.

Wzywa się przeto Iwana Kmytę, aby temuż kuratorowi zakumunikował dokumenta swoje na swą obronę l b innego ustanowił sobie pełnomocnika.

Mosty wielkie, dnia 10 listopada 1893.

L. 10202 [7437 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku zawiadamia nieobecną Reginę Rogólską, że w sporze drobiazgowym Mojżesza Kellera pto 47 zł. 64 ct. dla niej kuratorem c. k. notaryusz p. Bronisław Nowiński ustanowionym i termin do rozprawy na dzień 12 grudnia 1893 wyznaczonym został.

Leżajsk, dnia 28 października 1893.

L. 3024 [7436 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu ks. Apolinarego Ciepanowskiego ewent. jego spadkobierców i prawonabywców, że Eugenia Starzyńska wniosła przeciw nim pozew de praes. 24 sierpnia 1893 l. 9024 o uznanie własności do realności wyk. hip. l. 26 ks. gr. gminy Koniuszki królewskie objętej, że na pozew ten wyznaczono termin do rozprawy wedle ustnego postępowania na dzień 13 grudnia 1893 o godzinie 9 rano a dla nich ustanowiono kuratora w osobie Hipolita Wąsowskiego z Komarna, przeto wzywa się ich ażeby ustanowionemu kuratorowi udzielili potrzebnej informacyi do wniesienia obrony, albo sami w sądzie się jawili albo też innego pełnomocnika dla siebie ustanowili, gdyż w przeciwnym razie złe skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące sami sobie pozypiszą.

Komarno, dnia 30 sierpnia 1893.

L. 7210 [7444 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Krasa, ażeby do spadku po śp. Tomaszu Krasie zmarłym w Golance w przeciągu jednego roku się zgłosił, w przeciwnym bowiem razie spadek ten ze zgłaszającymi się dziedzicami i z ustanowionym kuratorem Janem Kwaśnym z Golanki przeprowadzony będzie.

Tuchów, 16 listopada 1893.

L. 13786 [7459 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Nowaka że dnia 20 października 1893 do l. 13786 wniosło przeciw niemu Towarzystwo zaliczkowe w Gorlicach skargę o zapłatę sumy 110 zł. 82 ct, na które równocześnie wyznaczono termin de rozprawy na dzień 29 listopada 1893 o godz. 9 przed południem tudzież że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie Wojciecha Tabora naczelnika gminy z Ropicy polskiej

Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, 30 października 1893.

L. 13139 [7458 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Pajzę Moroch, że w sporze Petra Wołczka przeciwko niej o zapłatę sumy 550 zł. w. a. z pn. dla niej kuratorem ad actum adw. dr. Stern ustanowiony i do wniesienia obrony termin na dzień 30 listopada 1893 o godz. 9 rano wyznaczony został.

Będzie zatem jej rzeczą na terminie tym stanąć, lub innego pełnomocnika sobie ustanowić, gdyż inaczej szkodliwe skutki stąd wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 17 października 1893.

L. 21111 [7441 2—3]

Obwieszczenie.

Na mocy §. 15. ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie grodeckim, i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 15 stycznia 1894, dla grupy gmin miejskich na 17 stycznia 1894, a dla grupy większych posiadłości na 19 stycznia 1894 r.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§. 12. 13. 14. ord. wyb. pow.)

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie grodeckim wybierają:

grupa pierwsza większych posiadłości ośmiu (8) członków;

grupa trzecia miast i miasteczek sześciu (6) członków;

grupa czwarta gmin wiejskich dwunastu (12) czło ków.

Z Prezydyum c. k Namiestnictwa.

We Lwowie d. 22 listopada 1893.

L. 9651 [6765 3—3]

Dla niewiadomej z miejsca pobytu współpozwanej Katarzyny ze Strużików Wydrowej w sporze ustnym Abrahama Schreibera przeciw Stanisławowi Strużikowi i o zniesienie współwłasności realności lwh 144 w Bochni, ustanawia się kuratorem adw. dr. Michnika, któremu dotyczący dekret i rubrum skargi de praes 26 kwietnia 1893 l. 5554 się wręcza.

Katarzynę ze Strużików Wydrową wzywa się przez edykta, by o swem miejscu zamieszkania doniosła lub też innego pełnomocnika sobie obrała, inaczej spór niniejszy z kuratorem dla niej ustanowionym przeprowadzonym będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 15 sierpnia 1893.

L. 3295 [7123 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Milówce wzywa niniejszem wszystkich, którzyby do spadku śp. Józefa Stawinogi (Sporka) w Ujsołach na dniu 30 marca 1892 beztestamentalnie zmarłym sobie rościli, aby w ciągu roku jednego się do sądu tutejszego zgłosili a wykazując swoje prawo dziedziczenia oświadczyli, inaczej bowiem spadek ten, dla którego Maciej Tonistra z Ujsół kuratorem jest ustanowiony jako bezdziedziczny Skarbowi Państwa przyznany i wydany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Milówka, dnia 30 czerwca 1893.

L. 5124 [7139 3—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Nuchima Reitera że Moses Josef Tobias, podał pod dniem 12 sierpnia 1893 l. 5124 przeciw niemu prośbę o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 45 zł. z pn. i że ustanowiono dla niego w tej sprawie kuratorem p. adw. dra Schüssla z substytucyą p. adw. dra Czajkowskiego z Brzeżan doręczając pierwszemu nakaz zapłaty.

Wzywa się więc Nuchima Reitera, aby z ustanowionym kuratorem wcześnie się porozumiał lub innego zastępcę sobie obrał i o tem tutejszemu sądowi doniósł, gdyż inaczej złe skutki sam sobie będzie musiał przypisać.

C. k. Sąd obwodowy.

Brzeżany, 19 sierpnia 1893.

L. 4770 [7140 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle na prośbę Maryanny z Wandzilaków Padłowej o uznanie Teodozyi Waudzilakówny za zmarłą celem przeprowadzenia pertraktacyi spadkowej po tejże, wzywa tym edyktem każdego ktoby jakąkolwiek miał wiadomość o życiu i miejscu pobytu nieobecnej Teodozyi Wandzilakowej, urodzonej w dniu 8 czerwca 1840 w Zdyni, w okręgu c. k. sądu powiatowego w Gorlicach, która przed 45 latami ze Zdyni się wydaliła wraz ze swoją matką Anastazyą i od tego czasu do miejsca swego zamieszkania nie powróciła i o sobie żadnej wiadomości nie dała, aby o tem sąd tutejszy zawiadomił, lub też ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Adamskiemu w Jaśle udzielił wiadomości a to do dnia 31 grudnia 1894, gdyż inaczej po upływie tego czasu na ponowne żądanie nastąpi uznanie Teodozyi Wandzilakowej za zmarłą.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Jasło, 14 października 1893.

L. 16129 [7141 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza iż c. k. notaryuszowi w Przemyślu Sabinowi Budzynowskiemu udzielił ogólną delegacyę do przedsiębrania czynności sądowych w §. 183 dawnej ustawy notaryalnej z 21 maja 1855 Nr 94 Dz. u. p. wyszczególnionych, dla których c. k. Sąd obwodowy jest właściwy, a to dla części miasta Przemyśla i dla gmin położonych w okręgu c. k. Sądu powiatowego miejsko- delegowanego przemyskiego, wyszczególnionych dokładnie w t. s. uchwale z 24 grudnia 1889 l. 11820 i pod warunkami w tejże uchwale wyszczególnionemi, a ogłoszonemi w Nr. 10/890 Gazety Lwowskiej.

C. k. Sąd obwodowy.

Przemyśl, 21 października 1893.

L. 43845 [7115 3—3]

C. k. Sąd krajowy w sprawach cywilnych we Lwowie zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Deborę Tusch, że z powodu pozwu Tomka Krokosza, Iwana Tchórza, Prokopa Syroid Skrypa i Fedka Bodnara przeciw Deborze Tusch o uznanie 24 prc. odsetek od sumy 100 zł. w stanie biernym dóbr Jastrzębica starostwo, Jastrzębica wieś i Wołświn intabulowanej, za zadawnione i o wykreślenie takowej, ustanowił dla niej kuratorem adwokata dr. Krausa a zastępcą adwokata dr. Soronia i wyznaczył termin 90 dniowy do wniesienia obrony.

Wzywa się przeto Deborę Tusch, aby swemu kuratorowi potrzebne wyjaśnienia udzieliła lub innego zastępcę sobie obrała i o tem sąd zawiadomiła.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, 16 pazdziernika 1893.

L. 21036 [7071 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z pobytu Izraela Kreiniga, iż Samuel Kreinig zmarł w dniu 29 lutego 1882 w Tarnowie z pozostawieniem pisanego ostatniej woli rozporządzenia z daty Tarnów, 15 stycznia 1892 za kodycyl uznanego.

Wzywa się niewiadomego z pobytu Izraela Kreiniga, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia poniżej wyrażonego zgłosił się w tutejszym c. k. sądzie obwodowym, lub też pełnomocnika ustanowił i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie ustanowiony dlań kurator adw. dr. Juliusz Chodacki w Tarnowie w jego imieniu do spadku oświadczy się, a po przeprowadzeniu postępowania spadkowego czysty jemu należący się spadek, aż do wykazania jego śmierci lub uznania go za zmarłego w sądzie dlań przechowanym zostanie.

Tarnów, dnia 26 października 1893.

L. 11066 [7015 3—3]

Maryanna Kozłowa 2 Korycka zmarła w Dobryminie 30 grudnia 1891 bez pozowienia rozporządzenia ostatniej woli.

Wzywa się ustawowych jej a niewiadomych z pobytu spadkobierców, Annę Kozłową, Jana Koryckiego i Apolonię Kluzową, aby w roku od daty edyktu wnieśli deklaracyę spadkową, inaczej postępowanie spadkowe przeprowadzonem będzie z ich kuratorem Michałem Cholewą.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, dnia 6 października 1893.

L. 4658 [7102 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Dynowie wzywa z życia i miejsca pobytu nieznaną Antoninę Hus, ażeby do roku zgłosiła się do spadku po matce Maryannie ze Szelestów 1. Uriel 2. Hus zmarłej 12 marca 1892 we Wesoły bez testamentu, inaczej pertraktacya spadku przeprowadzoną będzie z deklarowanymi spadkobiercami i kuratorem Michałem Husem.

C. k. Sąd powiatowy.

Dynów, 18 września 1893.

L. 16684 [7144 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Bazylego Kulczyckiego z życia i miejsca pobytu nieznanego, że Samuel Jabłoner przeciw niemu prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 50 zł. wniósł któremu żądaniu uchwałą z dnia 21 października 1893 l. 16684 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił Sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie adw. dra Kormosza z zastępstwem adw. dra Dawida i poleca pozwanemu ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Przemyśl, 21 października 1893.

L. 7852 [7172 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy wzywa Nazarego Makodzióba aby w przeciągu roku od ostatniego ogłoszenia zgłosił się do spadku swej matki Maryi Makodziób 2 śl. Biłyk zmarłej w Paniowcach 7 kwietnia 1891 bez rozporządzenia ostatniej woli gdyż inaczej rozprawa spadkowa z kuratorem przeprowadzoną zostanie.

Mielnica, 21 sierpnia 1893.

L. 6069 [6795 3—3

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Jana Brzucha że dnia 30 września 1893 l. 6069 wniosła przeciw niemu gmina Ulanów pozew o 101 zł. 52 ct. i że dla niego ustanowiono Kazimierza Jaremę c. k. notaryusza w Ulanowie kuratorem.

Pozwany ma kuratorowi środki obrony podać lub sądowi innego swego pełnomocnika wymienić, gdyż inaczej skutki z zaniechania tego wynikłe sam sobie przyisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Ulanów, dnia 11 października 1893.

L. 4379 [7146 3—3]

C k. Sąd obwodowy w Tarnopolu oznajmia niewiadomemu z miejsca pobyu Markusowi Helfenbeinowi, że celem doręczenia mu t. s. uchwały z dnia 16 lipca 1892 l. 10402 intymującej orzeczenie c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie z dnia 28 czerwca 1892 l. 14889 i zarządzającej intabulacyę egzekucyjnego prawa zastawu dla zaległości podatkowych realności pod l. k. 265 w Tarnopolu w sprawie c. k. gł. Urzędu podatkowego w Tarnopolu im. Wys. Skarbu przeciw Chanie Gottlieb i innym pcto. 169 zł. 98 ct. ustanowił kuratorem adw. dra Łuczakowskiego ze substytucyą adw. dra Kwiatkowskiego.

Tarnopol, 31 marca 1893.

L. 15204 [7169 3—2]

C. k. Sąd powiatowy w Horodence ustanawia dla niewiadomego z miejsca Gerszona Falik w celu doręczenia temuż rezolucyi licytacyjnej tegoż Sądu z dnia 29 czerwca 1893 l. 7985 i dalszego zastępstwa w sprawie egzekucyjnej dr. Jakóba Rittigsteina jako spadkobiercy Salamona Wiesselberga przeciw spadkobiercom Samuela Falik pto 7304 zł. 45 ct. kuratorem p. adw. dr. Okuniewskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 7 listopada 1893.

L. 42 [7149 3—3]

Dla Wincentego Popławskiego niewiadomego z miejsca pobytu, ustanawia się kuratorem Władysława Zajączkowskiego z Turza, i temu doręcza uchwałę tabularną z dnia 23 czerwca 1892 l. 4298 w sprawie Maryi Balmiuk, Jacka i Semka Styrskich o wpis własności do ciała hip. 911 gm. kat. Turze.

C. k. Sąd powiatowy.

Łopatyn, 10 marca 1893.

L. 5011 [7151 3—3]

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Jana Heucherta, że celem doręczenia mu tusąd. uchwały tabularnej z dnia 23 lutego 1893 l. 786 Henryk Gerlieb z Opar kuratorem ustanowiony został.

C. k Sąd powiatowy.

Medenice, dnia 20 lipca 1893.

L. 16683 [7143 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Bazylego Kulczyckiego z życia i miejsca pobytu nieznanego, że Samuel Jabłoner przeciw niemu wniósł prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 50 zł., któremu żądaniu uchwałą z dnia 21 października 1893 l. 16683 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił Sąd dla tego pozwanego, kuratora w osobie adw. dr. Kormosza z zastępstwem adw. dr. Dawida i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika Sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl 21 października 1893.

Ч. 16536 [7196 3—3]

Ц. к. Сѫдъ окружный въ Перемышли взываε посѣдателѧ книжочки ощадности „Народной Торговлѣ“ ч. 193 выставленои на имѧ „Фондъ конкуренцiйный церкви въ Стобнѣ“ до 1 липнѧ 1893 разомъ зъ отсотками сколькосьть 513 зол. 85 кр. выносѧчои, щобы въ протагу 6 мѣсяцѣвъ сѧ зголосивъ и свои права до тои книжочки выказавъ. по замкъ по безскуточнимъ оуплывѣ того речинцѧ книжочка тая всякои вартости позбавлена и за неважною оузнана буде.

Перемишль, 21 Октоврiѧ 1893.

L. 20760 [7184 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia w sporze pisemnym Stanisława Szymkiewicza i spól. przeciwko Zygmuntowi Jakubowskiemu i spól. o uznanie powodów za właścicieli 6/60 części realności pod lk. 187 w Tarnowie na Zawalu położonej, whl. 278 ks. gr. gm. Tarnów objętej, z pn dla z pobytu niewiadomego pozwanego Zygmunta Jakubowskiego kuratorem adw. dr. Alojzego Malawskiego, substytutem tegoż adw. p. dr. Wiktora Szancera i zawiadamia o tem niecbecnego tym edyktem.

Tarnów, 26 października 1893.

L. 34436 [7251]

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla spółek handlowych firmy „Rakower et Lindenbaum, z powodu zaniechania przez ich właścicieli Józefa Rakowera i Abrahama Lindenbaama handlu towarów galanteryjno-norymberskich w Krakowie.

Kraków, dnia 13 października 1893·

L. 25340 [7249]

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „Daniel Reiner“, Ajencya handlowa w Krakowie, której używać będzie Daniel Reiner jako właściciel tej Ajencyi podpisując takową słowami Daniel Reiner.

Kraków, dnia 28 lipca 1893.

L. 5943 [7258 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle zawiadamia, że na prośbę Karola Chlipałowskiego wdrożono postępowanie celem uznania za zmarłego Józefa Jana 2 im. Bombińskiego od lat 30 bez wieści zaginionego, pochodzącego z ojca Franciszka, przyczem się nadmienia, że zaginiony w roku 1863 mając lat 20 opuścił Jasło, brał udział w powstaniu i w bitwie po Rybnicami w Królestwie polskiem miał poledz.

Wzywa więc sąd każdego, ktokolwiekby o życiu i miejscu pobytu zaginionego Józefa Jana 2 im. Bombińskiego miał wiadomość, aby o tem sąd, lub p. dr. Chwaliboga adw. w Jaśle jako kuratora zawiadomił w przeciągu roku t. j. do 1 grudnia 1894, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu na ponowne żądanie uznanie tegoż za zmarłego nastąpi.

Jasło, dnia 7 października 1893

L. 9091 [7457 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Stanisława Janusza Mrażka z Ropicy ruskiej, że przeciwko niemu wniósł Hermann Schinagel w dniu 7 lipca 1893 l. 8852 pozew o zapłacenie kwoty 76 zł. w. a z pn. na skutek którego termin do wniesienia obrony na dzień 14 grudnia 1893 wyznaczony został, i że dla niego ad actum adw. dr. Dziubczyńskiego z Gorlic ustanowiono.

Wzywa się Stanisława Janusza Mrażka, aby o swoim pobycie doniósł, lub pełnomocnika sobie ustanowił. gdyż inaczej szkodliwe skutki z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 19 lipca 1893.·

L. 12074 [7473 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Ryniewicza, że Katarzyna Boryńska przeciw niemu skargę o 25 zł wniosła, wskutek której po ustanowieniu dla niego kuratora w osobie adw. dr. Brandta termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 27 listopada 1893 o 9 rano wyznaczonym został

Mielec, 29 października 1893

L. 17800 [7447 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Banku przemysłowo gospodarskiego w Żabiu przeciw Mendlowi Haberowi i tow. pto 100 zł. ustanowił dla współpozwanych Leiby Habera i Eliasza Dawida Habera z miejsca pobytu niewiadomych kuratorem ad actum a to dla pierwszego adw. p. dr Schustera z substytucyą adw. p. dr. Milgroma, zaś dla drugiego p. adw. dr. Zipsera z substytucyą adw. p. dr. Trachtenberga i doręczył im nakaz zapłaty z dnia 20 listopada 1893 l. 17800.

Kołomyja, 10 listopada 1893.

Doniesienia prywatne.

A. B. Penarek

poleca swoją 1389

pracownię sukień damskich

we Lwowie,

ulica Łyczakowska l. 6.

Wszelkie obstalunki wykonywa najgustowniej podług najświeższych żurnali po bardzo umiarkowanych cenach

---

BIURO

EQUITABLE

ul. Wałowa l. 23 616

udziela wyjaśnień co do nieprześcignionej przez żadne inne Towarzystwo tontyny zysków przy abezpieczeniach życiowych

Doniesienia prywatne.

1374

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. uprz. galicyjski akcyjny

BANK HIPOTECZNY

we Lwowie,

podaje do powszechnej wiadomości, że zapadłe z dniem 31 sierpnia 1893 roku, a nieprolongowane i niewykupione

zastawy w kasie zaliczkowej

mianowicie:

papiery wartościowe, klejnoty, drogie kamienie, perły, korale, złoto, srebro itd.

dnia 11—12 grudnia 1893

o godzinie w pół do 10tej przed południem,

wobec c. k. notaryusza,

przez publiczną licytacyę najwięcej ofiarującemu za gotowiznę sprzedane będą.

Licytacya odbędzie się w lokalnościach gmachu Banku hipotecznego pod Nr. 15 plac Halicki (w lokalu na ten cel urządzonym, w podwórzu na lewo).

Uwaga. Tylko do dnia poprzedzającego licytacyę mogą być zastawy przeznaczone do sprzedaży wykupione lub odnośne zaliczki prolongowane.

Dyrekcya.

C. k. uprz. Galicyjski akcyjny Bank Hipoteczny we Lwowie.

OBWIESZCZENIE.

Trzecie nadzwyczajne walne Zgromadzenie akcyonaryuszów c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego, które się odbyło we Lwowie dnia 10 listopada br., uchwaliło **powiększyć kapitał akcyjny o jeden milion zł. a. w., wydając 5000 nowych akcyi po 200 zł. wartości nominalnej z kuponami, z Których pierwszy płatny będzie 1. stycznia 1895.**

W wykonaniu tej uchwały ofiarujemy z wyż wspomnianych 5.000 akcyj w myśl §. 14*) statutów Banku hipotecznego posiadaczom starych akcyj.

2500 nowych akcyj po zł. 200, a nadto dalszych

2500 „ „ „ „ 300,

a to zł. 200 na pomnożenie kapitału akcyjnego, zaś zł. 100 na pomnożenie funduszu zapasowego.

Posiadaczom więc starych akcyj przysługiwać będzie prawo pierwszeństwa do wzięcia

na każdych 6 sztuk starych akcyj jednej nowej akcyi po cenie zł. 200,

a nadto „ „ 6 „ „ „ jednej „ „ „ „ „ 300.

Ułamków nie uwzględnia się.

Prawo poboru należy wykonać w terminie od 1 do 30 grudnia 1893 włącznie, albowiem po upływie tego terminu prawo to zupełnie gaśnie.

Posiadacze starych akcyj, chcący korzystać z tego prawa, winni w terminie od 1 do 30 grudnia br. złożyć swoje akcye w kasie naszego Zakładu lub w filiach naszych w Czerniowcach, w Krakowie i w Tarnopolu, do odstemplowania i uiścić równocześnie wypadającą należytość i opłatę stemplową po 1 zł. 25 ct. od sztuki. Od wpłat uiszczonych przed nieprzekraczalnym terminem 30 grudnia br. bonifikować będziemy 5% odsetki w stosunku rocznym.

Zawiadamiamy oraz PP. akcyonaryuszów, że przy sposobności wykonywania swego prawa poboru nowych akcyj, mogą równocześnie do dawnych akcyj, za złożeniem talonu, otrzymać nowe arkusze kuponowe.

Lwów, 11 listopada 1893.

C. k. uprz. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny.

---

*) §. 14 statutów. Przy każdem wydawaniu nowych akcyi założyciele Towarzystwa mają na lat 30, licząc od dnia potwierdzenia tych statutów, prawo pierwszeństwa do wzięcia al pari jednej połowy. zaś posiadacze wydanych już przedtem akcyi prawo pierwszeństwa do drugiej połowy wydać się mających akcyi, a mianowicie każdy akcyonaryusz do takiej ilości nowo emitowanych akcyi, jaka wynika z stosunku posiadanych przez niego akcyi do połowy nowo wydanych akcyi.

Termin i sposób, w jaki z tego prawa pierwszeństwa użytek zrobić można, oznacza Walne zgromadzenie na wniosek Rady nadzorczej

Akcye, którychby w ustanowionym i publicznie ogłosznym terminie nie] wzięli założyciele albo akcyonaryusze, mają być sprzedane na rachunek Towarzystwa, a uzyskana przytem zwyżka nad nominalną wartość akcyi, ma być wcieloną do funduszu rezerwowego. 1378

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Dr. Ant. Roicki

od lat przeszło 20 specyalista **chorób** wenerycznych i skórnych, mieszka obecnie ul. Zimorowicza l. 5 prawie naprzeciw gmachu **Sokoła**, Ordynuje od godziny 10 do 11 z rana i od 3 do 5 po południu. 1325

Na żądanie Poradnik pocztą zł. 1.50.

Łóżka żelazne składane po zł. 6

poleca **Pior Chrząstowski, handel żelazny we Lwowie, plac kapitulny l. 1** (naprzeciw Katedry). 215

Cenniki illustr. różnych artykułów do dyspozycyi.

Lwowskie biuro prawnicze **starosty Reichelta** Batorego 11 (Halickie) 1411

Rheumatyzm usuwa, niezawodny płyn do nacierania. — **Rheumatin,** cena 80 ct. — Za nadesłaniem 95 ct. franco, apteka Kazimierza Baumana w Winnikach. We Lwowie apteka Wgo Wewiórskiego. 13 9

Zamówienia na węgiel kamienny i drzewo opałowe przyjmuje handel korzenny Leonarda Soleckiego ul. Batorego l. 2, we Lwowie. 1419

Rękawiczki z doborowej skórki, jelonkowe i sarnie, **własnego wyrobu**, poleca najtaniej **rękawicznik** we Lwowie, ul. Akademicka 3, w odwórzu. 1418

Cukier znacznie potaniał, w głowach 1 kilo ct. 38½, częściowo ct. 39. w kostkach i mączce 1 kilo 40 ct, tylko w handlu Leonarda Soleckiego ul Batorego l 2 we Lwowie. 1417

Polka

wdowa 34 lat mająca, z dobrej rodziny, bardzo wykształcona i dobrze wychowana, mówiąca doskonale po francusku i po niemiecku i muzykalna, życzy sobie przyjąć miejsce do zarządu domu, do towarzystwa osoby starszej lub chorej, opieki nad małemi dziećmi lub matkowania starszym. Zgłoszenia sub Z. Z. Pudewitz, Posen, poste restante.

Nauki buchalteryi kupieckiej

udziela osobno za porozumieniem, zakłada księgi, przegrywa szkontra, kontroluje prowadzenie ksiąg, **specyalny kurs buchalteryi dla kobiet od 1 grudnia** — informuje L. E. VELTZE, ulica Krakowska l. 7 III. piętro 1322

Własnego wyrobu **materace włosienne** po zł. 14. 15. 18. 20. 24 do 32 poleca **Józef Schuster** Lwów, ul. Kopernika 7. 1409



Na Gwiazdkę i Nowy Rok

Wiedeński Magazyn

AU LOUVRE

Lwów, plac Kapitulny l. 3.

poleca swój obfity wybór zarękawków, kołnierzyków i czapek futrzanych, boa futrzane garnitury futrzane składające się z zarękawka, kołnierza i czapeczki. Osobliwe nowości w garniturach futrzanych dla dzieci (czapeczka, kołnierzyk i zarękawek).

Kalosze rossyjskie i amerykańskie, jako też kalosze od śniegu. Osobny oddział dla materyi jedwabnych i lekkich gazowych na suknie balowe. Entre de bal, kwiaty pióra i stroiki, fichus, żaboty, narzutki balowe, kapiszony do teatru, bluzki jedwabne, flanelowe i wełniane, wstążki i t. d.

Obstalunki proszę wprost do Magazynu „Au Louvre“ we Lwowie adresować.

Flaszki

nowe na wino, piwo, rum, porter, koniak i likwory

utrzymuje na składzie z fabryki szkła w Gracu

zastępca 351

Arnold Werner

we Lwowie, ul. Sobieskiego l. 3.

W Nowym Sączu realność do sprzedania

z wolnej ręki bez pośrednictwa, składająca się z domu piątrowego (kamienicy) r. 1891 wymurowanego ogniotrwale, mieści w sobie suteryny, piwnice, w parterze sień, 2 sklepy. 12 pokoi z kuchniami, balkon, ganek, w podwórzu dużem studnia z dobrą wodą, drewutnie, szopy etc. cały dom jest zamieszkany, donosi 8 prc. mieszkania wszystkie do słońca, piękne i suche, widoka na miasto i okolice urocze. Cena 18.000 zł. w. a z tych 4000 zł. dług kasy oszczęd. Położenie tej realności przy ulicy i szosie lwowskiej, iddąc do lasku zabaw i majówek „Nasciszowy“. Zgłoszenia łaskawe do właścicielki Franciszki Sieradzkiej w Nowym Sączu. 1416

Baczność w wyborze tutek!!

Tutki nieklejone

LA COMETE

z najcieńszej bibułki, wyrabiane maszynami franc. najlepszego systemu, uznane są przez amatorów za najlepsze. 1000 tutek La Comete w rulonie zł. 1.20 — Zamówienie na 5000 tutek wysyła franko.

Etablissement Elster

Lwów, ulica Sykstuska l. 3. 9397

BENEDYKT KOPERNICKI

optyk i mechanik „pod Kopernikiem“

Lwów, plac św. Ducha 48

(u. T... 6 ... głównego odwachu),



poleca w wielkim wyborze i po cenach najtańszych: okulary ..., lornetki, ... dalekowidze, barometry, termometry ... Wszelkie ... najr... i na ...

SPORT!

Najlepsze papierki cygaretowe w książeczkach.

G... bibułki ... niebywały.

Cena książeczki 5 ct.

...

S. W. Niemojowskiego

we Lwowie ... T...alna l. 3

„ ... l. Jagiellońska l. 6

w Krakowie, Suk... 1020

... i ...

...daż hurtowną, oraz ... wysyłkę ... uskutecznia

Zarząd fabryki tutek nieklejonych S. W. Niemojowskiego

we Lwowie, ulica Hetmańska l. 24.

oraz Związek kółek rolniczych w Krakowie



Na Gwiazdkę i Nowy Rok

Wiedeński Magazyn

„AU LOUVRE“

Lwów, plac Kapitulny l 3

poleca: 1421

Bogato obfity wybór portjer, firanek i chodników, dywany salonowe, dywaniki przed i nad łóżka, dywany atłasowe firanki koronkowe, Lambreguns chodniki holenderskie, wełniane i kokosowe, kapy na stoły łóżka, obrusy i kołdry watowane, wyszyte; koce wełniane Jägera, derki na konie.

Osobny oddział dla wysortowanych dywanów jakoteż wszelkich chodników.

Osobny oddział dla koronek, wstążek, weloników, jedwabiu, sznurówek, chustek włóczkowych i jedwabnych Bielizna Jägera, pończochy Towary futrzane, parasole deszczowe, płaszczyki dziecinne, sukienki, bluzki, staniki trykotowe szlafroki i negliże

---

HERBATĘ

chińsko-rossyjską

poleca najtaniej

Fryderyk Schubuth

Lwów, Rynek l. 45.

Handel założony w roku 1789. 1348

JAN IHNATOWICZ

poleca **wyśmienite mydła** do mycia twarzy, rąk i kąpieli.

wyszczególnione 10 medalami zasługi i 2 dyplomami uznania.

MYDŁO najprzedniejsze do golenia brody 25 ct.
MYDŁO MIGDAŁOWE, bardzo delikatne 10 ct., 20 i 25 ct.
MYDŁO GRYSIKOWE, wyśmienite do twarzy i rąk 40 ct.
MYDŁO ŻÓŁTKOWE, wydelikaca, wygładza i znakomicie oczyszcza skórę 30 ct.
MYDŁO ZIOŁOWE, otrzymujące się przez zgęszczenie soku roślin aromatyczno - żywicznych, znakomite 25 ct.
MYDŁO PALMOWE, posiada bardzo przyjemny piżmowy zapach 30 ct.
MYDŁO PACZULOWE, przyjemnej woni i jest bardzo poszukiwane 30 ct.
MYDŁO RÓŻANE, najprzedniejsze 40 i 80 ct.
MYDŁO OLIWNE, dla dzieci 36 ct.
MYDŁO z IGIEŁ SOSNOWYCH przyjemne w użyciu, skutecznie ochrania skórę od liszajów i wyrzutów 30 ct.
MYDŁO BALSAMICZNE, oczyszcza skórę, nadaje białość i delikatność 40 ct.
MYDŁO FIJOŁKOWE przyjemnej woni 35 ct.
MYDŁO KOSMETYCZNE, usuwa piegi, opalenia słoneczne, twarzy przywraca świeżość i białość 60 ct.
MYDŁO HYGIENICZNE, odznacza się olejkowatością. nadzwyczaj delikatne i specyalnie zastosowane do twarzy 50 ct.
MYDŁO RYŻOWE, używa się do wydelikacenia i wybielenia skóry na twarzy 60 ct.
MYDŁO GLICERYNOWE. białe łatwo pieniące, wybornie oczyszcza skórę i chroni od pryszczenia się 30 ct.
MYDŁO GLICERYNOWE przeźroczyste, zawiera 35% czystej glicyryny, znakomicie wpływa na naskórek 20. 25 i ct.
MYDŁO GLICYRYNOWE, płynne, we flaszeczkach, oczyszcza skórę od pryszczy, liszajów, trądzików flaszka 40 ct,
MYDŁO PIASKOWE, do mycia rąk 25 ct
MYDŁO TYMOLOWE znakomicie oczyszcza skórę od wszelkich wyrzutów 50 ct.
MYDŁO KARBOLOWE, bardzo korzystnie myć ręce, twarz, i w czasie epidemji, celem ochronienia od zakażenia się 20 ct.
MYDŁO SIARKOWE, z wielkiem powodzeniem używa się do zniszczenia pryszczów i wszelkiego rodzaju wyrzutów na skórze 25 ct.
MYDŁO BĘDZWINOWE, bardzo korzystnie używa się do usunięcia wyrzutów i plam skórnych 25 ct.
MYDŁO KAMFOROWE, uśmierza świędzenie i pieczenie skóry. usuwa wyrzuty i czerwoność z twarzy i rąk 25 ct.
MYDŁO MIODOWE, do wydelikatnienia rąk, kawał. 10 ct.
MYDŁO MIESZCZAŃSKIE, znakomite 10 ct.
MYDŁO SMOŁOWE, zawiera 40 prc. czystej smoły (dziegciu) usuwa pryszcze, liszaje, wszelkie wysypki skórne, pocenie nóg i łupież na głowie 30 ct.
MYDŁO SMOŁOWE GLICERYNOWE miękczy i oczyszcza skórę od liszajów, trądzików i t. p. kawałek 30 ct.
MYDŁO do CZYSZCZENIA metali 25 ct.

Nabyć można we Lwowie w sklepach własnych: ul. Kopernika l. 3, ul. Halicka l. 11; Filie: w Krakowie Sukiennice l. 20 i w Czerniowcach Rynek l. 2, oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekach. 882

L. 8531 [7407 1—3]

Obwieszczenie

C. k. Dyrekcya galic. funduszu propinacyjnego rozpisuje równocześnie publiczną licytacyę na dzierżawę prawa propinacyi w następujących miejscowościach:

L. porządkowa	Powiat	Miejscowość, w której prawo propinacyi ma być wydzierżawione	Dzień rozpoczęcia dzierżawy	Cena wywołania rocznego czynszu dzierżawnego	
				zł.	ct
1	Biała	Koniów Dańkowski (część Wojciecha Fajfra	1 sierpnia 1894	200	—
2	Bochnia	Niedary wielkie i małe (czyli nowe i stare)	1 lipca 1894	367	—
3	Czortków	Antonów i Mchawka	dtto	600	—
4		Byczkowce i Słoboda Dżuryńska	dtto	1705	40
5		Jagielnica z przyległościami Czekawszczyna i Sosolówka	24 czerwca 1894	7119	
6		Jagielnica z przyległościami jak poz. 5 Ułaszkowce z przyleg.	29 stycznia 1896	10219	—
7		Rosochacz	4 lipca 1894	700	—
8		Szmańkowce	25 czerwca 1894	480	80
9	Husiatyn	Szydłowce	1 maja 1894	800	—
10	Kamionka	Ohladów z przyległościami	1 lipca 1894	1000	—
11		Pustelnik ad Majdan	dtto	40	—
12	Kraków	Prądnik biały duchacki (Probostwo św. Krzyż w Prądniku b.)	25 czerwca 1894	200	—
13		Prądnik biały (folwark)	dtto,	1000	—
14	Limanowa	Rybie nowe	25 czerwca 1894	70	—
15	Lisko	Bereźnica wyżna	1 kwietnia 1894	450	—
16		Żołobek	1 maja 1894	125	80
17	Mielec	Blizna	1 lipca 1894	40	70
18	Myślenice	Juszczyn sołtystwo (wójtostwo)	1 kwietnia 1894	250	—
19		Bieńkówka i Rudnik	1 listopada 1894	531	67
20	Nowy Sącz	Lipie	25 czerwca 1894	80	—
21	Nowy Targ	Ochotnica i Ochotnica adwokacya	1 lipca 1894	1400	—
22	Przemyśl	Ruszelczyce górne i dolne	1 kwietnia 1894	493	—
23	Stryj	Kłodnica	1 maja 1894	180	—
24		Łany sokołowskie	1 kwietnia 1894	113	—
25	Turka	Borynia z przyległościami	1 maja 1894	4000	—
26	Wadowice	Chrząstowice	1 lipca 1894	165	—
27		Stryszów	1 lipca 1894	738	—
28	Wieliczka	Lusina	1 lipca 1894	100	—
29		Wzary (Biliński)	1 kwietnia 1894	200	—
30	Żydaczów	Pokrowce	1 lipca 1894	185	—

Licytacya powyższa odbędzie się na jednym terminie w odnośnych c. k. Starostwach, które osobnemi obwieszczeniami wyznaczą szczegółowo termin licytacyjny,

W Starostwach tych można też przeglądnąć bliższe warunki, pod którymi powyższe uprawnienia propinacyjne wydzierżawione będą.

Z c. k. Dyrekcyi galicyjskiego funduszu propinacyjnego.

Lwów, dnia 18 listopada 1893.

Wielka 50 cent. loterya w Insbruku.

Przedostatni tydzień.

Główna wygrana 51.000 zł.

Losy po 50 ct. otrzymać można u pp. M. Jonasza, Kitza i Stoffa, A. Schellenberga i Syna, Sokala i Liliena, Jakóba Stroh, A. Ch. Werfla, A. Schellenberga i Kreysera. 1350

Z Drukarni Wł. Lozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.